Twórca diecezjalnego ołtarza papieskiego przeszedł do wieczności

Zmarł Jacek Spisacki

strona 6

Podlasie przegrało w Nowym Targu

strona 18

Bodasińska zagra w elicie!

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

Współ bialska

Podlasianin

6 - 12 maja 2025 r. ■ nr 18 (860) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Grzegorz Braun i flaga Ukrainy.

Afera na całą Polskę w Białej Podlaskiej

Młody mężczyzna stanął na balkonie i wyjął flagę z uchwytu.

STR. R4

Fot.Marek Pietrzela

Z balkonu bialskiego Urzędu Miasta uczestnik wiecu Grzegorza Brauna, przy wsparciu kandydata na prezydenta RP zdjął flagę Ukrainy

Kliniki stomatologicznej nie będzie.

Przetargi wygrał dobrze znany deweloper

STR. 3

Prezydent Litwiniuk: Flaga Ukrainy powróci!

- Awanturnik przyjechał, awanturnik przeprowadził happening, awanturnik wyjechał, a Biała Podlaska ma się dobrze - uważa prezydent miasta

STR. 4

Fot.Marek Pietrzela

Mistyk z Libanu nakładał ręce na chorych w szpitalu

Na południowe Podlasie przyjechał z inicjatywy senatora RP Grzegorza Biereckiego

STR. R1

Raymond Nader, libański mistyk, inżynier, fizyk nuklearny spotkał się z chorymi w bialskim szpitalu

Nietrzeźwy i na zakazie jechał skradzionym autem

STR. 3

Fot. Policja

Mężczyzna jechał nie tylko pod wpływem alkoholu...

N 655 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

9 771689 480506

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

BIA

Terespol: Wkrótce rusza budowa drogi do Portu Małaszewicze. Trasa przejmie ciężarówki

STR. 24

Policjanci zderzyli się z chryslerem

STR. 6

eprasa.pl 6466cd296a

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
e-mail: grabowski@24wspolnota.pl
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail:
budrewicz @24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

6 maja,
godz. 7.30-12.30, **ST Dubica 9**
godz. 7.30-15.30, **Sławacinek 2**
godz. 8.00-15.00, **ST Sławacinek 4**
godz. 8.30-14.30, **Zaberbecze 1**
godz. 8.30-16.30, **Sosnówka 2**
godz. 8.45-12.00, **ST Nowy Dwór 2**
godz. 11.00-13.00, **ST Nowy Dwór 1**
godz. 13.30-16.30, **ST Kopytów 8**

7 maja,
godz. 8.30-13.30, **Biała Podlaska ST-189 ul. Żurawia**
godz. 8.45-11.45, **ST Kopytów 7**
godz. 11.00-14.00, **ST Kopytów 1**
godz. 13.30-16.30, **ST Kopytów 3**

8 maja,
godz. 8.00-15.00, **Łomazy 14 ul. Kozłowska**
godz. 8.45-11.45, **ST Kopytów 2**
godz. 11.00-14.00, **ST Kopytów 5**
godz. 13.30-16.30, **ST Kopytów 4**

9 maja,
godz. 8.00-12.00, **Łomazy 12 ul.Grzybowa, Leśna, Podleśna, Spółdzielcza**
godz. 8.30-13.30, **Biała Podlaska ST-153 ul. Miłkowskiego**
godz. 8.45-11.45, **ST Podolanka 1**
godz. 11.00-14.00, **ST Zastawek 3**
godz. 13.30-16.30, **ST Zastawek 1**

Tysiąc lat historii nad Krzną

Biała Podlaska odkrywa swoje pradzieje

W Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej 8 maja o godz. 17 odbędzie się inauguracyjna prelekcja z cyklu „Czwartkowe Wyprawy w Czasie". Wydarzenie towarzyszy obchodom 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego oraz 500-lecia nadania praw miejskich Białej Podlaskiej.

Tematem pierwszego spotkania będzie „Osadnictwo na terenie obecnego miasta Biała Podlaska w pradziejach i średniowieczu - od paleolitu schyłkowego do osady targowej". Prelekcja przybliży słuchaczom wyniki badań archeologicznych, które ukazują obecność człowieka na tych terenach już w okresie paleolitu schyłkowego i mezolitu. Szczególne znaczenie mają znaleziska z okresu wczesnego średniowiecza (VII–XIII w.), kiedy to na obszarze dzisiejszej Białej Podlaskiej funkcjonowała osada targowa, będąca częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Muzeum Południowego Podlasia, mieszczące się w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym Radziwiłłów przy ul. Warszawskiej 12, od lat prowadzi działania edukacyjne i popularyzatorskie. W jego zbiorach znajdują się m.in. kolekcje ikon prawosławnych, malarstwa polskiego XIX i XX wieku oraz eksponaty związane z historią regionu.

Prelekcja jest bezpłatna i otwarta dla wszystkich zainteresowanych historią i archeologią regionu. To doskonała okazja, by zgłębić wiedzę o najdawniejszych dziejach Białej Podlaskiej i odkryć, jak na przestrzeni wieków kształtowało się życie nad rzeką Krzną.

Ewa Jaszczak

Pełny harmonogram prelekcji z cyklu „Czwartkowe Wyprawy w Czasie", które odbywać będą się w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej o godz. 17:

8 maja – *Osadnictwo na terenie obecnego miasta Biała Podlaska w pradziejach i wczesnym średniowieczu – od paleolitu schyłkowego do osady targowej*
12 czerwca – *Początki miasta Biała Podlaska w znaleziskach archeologicznych*
10 lipca – *Badania archeologiczne na grodziskach z X–XI wieku w Dołhołęce, Strzyżewie i Huszlewie*
7 sierpnia – *Prace archeologiczne prowadzone na terenie miasta Biała Podlaska w latach 2000-2024*
11 września – *Rzeka Krzna jako pogranicze państwa Polan i Grodów Czerwieńskich na przełomie X i XI wieku*
9 października – *Miecze wikińskie z rzeki Tyśmienicy i Kodnia oraz inne ciekawe znaleziska archeologiczne związane z 1000-leciem Korony Polskiej na Południowym Podlasiu*

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 8 CZWARTEK

W POLECAMY!

8 maja (czwartek), Spotkanie autorskie z Ewą Woźniak, promujące książkę „Nadzieja w trudnych czasach". Autorka pochodzi z Białej Podlaskiej i dzieli się swoją historią, w której opisuje jak odnajduje siłę w trudnych chwilach i czerpie radość z życia. Godz. 18, Bialska Galeria Fotografii (ul. Krótka 1, Biała Podlaska).

MAJ 10 SOBOTA

10 maja (sobota), Rodzinna gra interaktywna o Białej Podlaskiej pn. „Bialski szlak historycznych przygód". Godz. 10, Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży (ul. Warszawska 12C, Biała Podlaska). Wiek: bez ograniczeń. Zapisy: 83 341 64 53.

MAJ 10 SOBOTA

10 maja (sobota), Spacer badawczy prowadzony przez znanego reportażystę Filipa Springera. Godz. 14. Miejsce zbiórki: plac przed budynkiem głównym Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej (ul. Warszawska 12a, Biała Podlaska). Wstęp wolny. Więcej informacji: 83 341 60 17.

MAJ 10 SOBOTA

10 maja (sobota), Trzy spojrzenia na kulturę - spotkanie z ludźmi kultury regionu Południowego Podlasia: Alicja Tarasiuk - malarka, Paweł Ulita - wokalista, gitarzysta i tekściarz, Urszula Jaworska - poetka, kierowniczka zespołu ludowego „Dobrynianki". Godz. 17, Miejska Bibliotek Publiczna w Terespolu, ul. Wojska Polskiego 132.

MAJ 15 CZWARTEK

15 maja (czwartek), Spotkania z historią w ramach obchodów 650-lecia nadania praw miejskich: „Janów Podlaski i okolice podczas I Wojny Światowej" - wykład dr Pawła Borka. Godz. 18, Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim, ul. 1 Maja 13.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Incydent na wiecu Grzegorza Brauna. Ktoś zdjął flagę Ukrainy z urzędu.

Grażyna: Bardzo dobrze. Tu jest Polska.
Wacław: Zachowajmy czujność. To nie spada nam z nieba. Słowa Pana Turskiego powinny być dla wszystkich Polaków przestrogą...
Krzysztof: Brawo Braun, tak trzymać.
Barbara: Karać za sianie nienawiści, co on jeszcze wymyśli?
Piotr: Ale wielkie mi halo. Zdjęli flagę i dobrze, to nie jest ukraiński urząd.
Marek: Jest jeden plus z wizyty Brauna w Białej Podlaskiej. Po wpisach poznajemy naszych sąsiadów, znajomych... (...) Wstyd za niektórych.

dsm

PODPATRZONE

Kultowa gaśniczka

Wiele osób chciało mieć podpisaną gaśnicę

Fot. Marek Pietrzela

Podczas wiecu kandydata na prezydenta RP Grzegorza Brauna w Białej Podlaskiej wielu uczestników stało w kolejce po autograf polityka na... gaśniczce. W kręgach prawicowej młodzieży i młodszych dorosłych unikatowym przedmiotem kolekcjonerskim stała się właśnie gaśnica proszkowa o kompaktowych rozmiarach... Traktowana jest jako pamiątka, prezent lub rekwizyt, a nawet używana jest w... w grach RPG.

W jednej z bibliotek (!) w kraju gaśnica z autografem Grzegorza Brauna sprzedawana jest po 100 zł...

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Wyprzedaż powiatowych działek

Kliniki stomatologicznej nie będzie.

Przetargi wygrał dobrze znany deweloper

Przed kilkoma miesiącami urzędnicy z bialskiego starostwa zabiegając o zgodę radnych na sprzedaż działek w Grabanowie, przekonywali, że zostanie tam wybudowana klinika stomatologiczna. Niedawno jednak w dwóch przetargach zwyciężył bialski deweloper i nabył te nieruchomości za 660 tys. zł.

415,2 tys. zł oraz 244,9 tys. zł

- za takie kwoty deweloper Mateusz Treska Tres-Bud kupił działki w Grabanowie o pow. 29 i 20 arów

Na sprzedaż czeka jeszcze duża nieruchomość powiatu bialskiego złożona z trzech działek o łącznej powierzchni 11,5 ha w Grabanowie (obok ulic Cudownej i Głównej)

Jesienne emocje

Sprawa sprzedawania działek powiatowych przez bialskie starostwo już przyniosła emocje jesienią. Z jednej strony budowa nowej siedziby Starostwa Powiatowego wymagała funduszy i rosło zadłużenie, a z drugiej strony opozycja prowadzona przez posła Dariusz Stefaniuka ostrzegała przed wyzbyciem się „za bezcen" dużych działek budowlanych.

Najpierw, pod koniec września, niespodziewanie wicestarosta bialski Artur Grzyb wycofał z porządku obrad projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Grabanowie. Projekt spotkał się z krytycznymi uwagami podczas poprzedzającego sesję posiedzenia komisji rolnictwa.

Poseł kontra starosta

Pod koniec października na kolejnej sesji Rady Powiatu Bialskiego jednak pojawiły się dwa projekty uchwał w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

Ze starostą polemizował przybyły gościnnie poseł Dariusz Stefaniuk, który dopominał się, aby nie wyprzedawać za tanio ostatnich cennych dużych działek należących do powiatu. Zgłoszono najwięcej wątpliwości co do zasadności sprzedaży w jednej ofercie trzech działek o łącznej powierzchni 11,5 ha w Grabanowie (obok ulic Cudownej i Głównej). Ta podbialska miejscowość cieszy się dużym powodzeniem wśród zamożniejszych bialczan, którzy chcą zbudować sobie okazały dom poza miastem.

- Dlaczego chcą państwo przeznaczyć te działki jako całość? Dlaczego nie chcą ich podziału przynajmniej na działki hektarowe? Przecież prawdopodobieństwo kupna przez inwestora z naszego regionu jest zerowe - parlamentarzysta pytał i ostrzegał.

Zauważył, że gdyby ten cały grunt rolny znajdujący się w atrakcyjnym miejscu nieopodal Białej Podlaskiej był sprzedawany w małych działkach budowlanych, wtedy można byłoby, zdaniem posła, uzyskać za niego nawet 13,2 mln zł.

- Dziękuję panu za wielką troskę, którą pan przejawia, ale zapewniam, że rada i pracujący w zarządzie to wykształceni samorządowcy i doświadczeni ludzie. Tego typu sugestie chyba nie są na miejscu - odpowiedział ironicznie starosta Mariusz Filipiuk.

Tłumaczył, że obecnie nie można dokonać podziału działek.

- Gdyby próbowano w tej chwili udawać, że chodzi o podział pod inwestycję, grozić może odpowiedzialność za poświadczenie nieprawdy - argumentował starosta Mariusz Filipiuk.

W głosowaniu 11 radnych poparło wniosek starosty, ośmioro się wstrzymało, a jeden był przeciwny tej sprzedaży.

Przetarg po sygnale stomatologów

Mniej uwag wywołał projekt innej uchwały o wyrażenia zgody Rady Powiatu na zbycie nieruchomości położonej w Grabanowie tym razem w dwóch mniejszych działkach.

W uzasadnieniu do projektu uchwały Małgorzata Ostrowska, dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego, wyjaśniła, że te działki o pow. 0,20 ha i 0,29 ha mają zostać zaoferowane na przetargu po sygnale państwa M. (lekarzy stomatologów). Wnioskodawcy zwrócili się z prośbą o zakup większej działki niezbędnej pod budowę nowoczesnej kliniki stomatologicznej. 19 radnych poparło uchwałę o sprzedaży dwóch działek w Grabanowie m.in. na potrzeby kliniki stomatologicznej. Tylko radny Marek Uściński był przeciwny uchwale.

Stomatolodzy się wycofali. Zamiast nich pojawił się deweloper

Po kilku miesiącach najpierw na „pod młotek" poszły działki obiecywane jako prawdopodobne miejsce na klinikę stomatologiczną. Dyrektor Małgorzata Ostrowska poinformowała nas, że państwo M. jednak nie przystąpili do przetargu nieograniczonego, chociaż zawiadomiono ich o takiej możliwości.

Z protokołu po przeprowadzonym przetargu wynika, iż o nieco większą z działek, o powierzchni 29 arów w Grabanowie rywalizowały dwie firmy, gdy cena wywoławcza wyniosła ponad 411 tys. zł. Ostatecznie w wyniku przetargu nabywcą został Mateusz Treska Tres-Bud, który zaoferował cenę nabycia 415,2 tys. zł brutto (co ciekawe, 23-procentowy VAT wyniósł aż 76,9 tys. zł!).

W drugim przetargu na działkę o pow. 20 arów cena wywoławcza wynosiła 242,5 tys. zł.

Zwyciężył jako jedyny zgłaszający się oferent Mateusz Treska Tres-Bud, który zaproponował stawkę 244,9 tys. zł brutto. Nowy właściciel zajmuje się usługami ogólnobudowlanymi, zatem pewnie szybko i dobrze zagospodaruje te działki. Jak podają specjaliści, w sumie udzielone mu zamówienia były warte już łącznie prawie 91 mln zł. Tylko w 2024 roku wygrał aż dziesięć przetargów.

Na sprzedaż czeka jeszcze duża nieruchomość powiatu bialskiego złożona z trzech działek o łącznej powierzchni 11,5 ha w Grabanowie (obok ulic Cudownej i Głównej).

Małgorzata Ostrowska powiedziała nam, że już Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej przyjął uchwałę o sprzedaży trzech działek o łącznej pow. 11,5 ha w formie przetargu nieograniczonego, który ma być zorganizowany w lipcu.

Marek Pietrzela

Nietrzeźwy i na zakazie jechał skradzionym autem

Biała Podlaska: Do dziesięciu lat pozbawienia wolności grozi 35-letniemu kierowcy. Był nietrzeźwy i ma zakaz prowadzenia pojazdów. Dodatkowo jechał samochodem skradzionym byłej partnerce.

Fot. KMP Biała Podlaska

Wstępne badanie wykazało, że mężczyzna jechał nie tylko pod wpływem alkoholu, ale również pod wpływem narkotyków

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (28 kwietnia) w Białej Podlaskiej.

- Policjanci patrolujący teren miasta zwrócili uwagę na styl jazdy kierowcy osobowej skody. Podczas podjętej interwencji zauważyli też, że auto odpowiada opisowi skradzionego dzień wcześniej samochodu. Gdy zatrzymali kierowcę do kontroli, okazało się, że za kółkiem siedzi 35-latek. Od mężczyzny czuć było wyraźnie alkohol, urządzenie wykazało ponad pół promila w jego organizmie - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wstępne badanie wykonane przez mundurowych potwierdziło też w organizmie 35-latka narkotyki. Od mężczyzny pobrana została krew do badań na zawartość substancji zabronionych. Dodatkowo na koncie kierowcy figurował aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. 35-latek trafił do policyjnego aresztu, a auto na parking strzeżony. Policjanci potwierdzili, że samochód należy do byłej partnerki 35-latka, która zgłosiła kradzież pojazdu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że sprawca włamał się do samochodu przy pomocy skradzionych wcześniej kluczy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów. Dodatkowo mężczyzna odpowiadał będzie za kradzież karty bankomatowej i dokumentów, także na szkodę byłej partnerki. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Za popełnione czyny grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Krajowy skandal z wymianą barw na balkonie Urzędu Miasta Biała Podlaska

Awantura o ukraińską flagę.

Cała Polska mówiła o bialskiej aferze Brauna

Tegoroczna kampania prezydencka kręci się wokół flag. Na debatach telewizyjnych w grę wchodziły małe flagi, a właściwie chorągiewki darowane, przejmowane i zasadzane lub przywłaszczane. W Białej Podlaskiej większa flaga Ukrainy została, jak chcą jedni - zdjęta, a jak inni - wymieniona na polską.

Fot.Marek Pietrzela

Niespodziewanie doszło do wspólnej konferencji prasowej Pawła Borysiuka, szefa bialskiego oddziału Nowej Nadziei, czyli partii kandydata na prezydenta RP Sławomira Mentzena oraz Jacka Dobrzyńskiego, aktywnego uczestnika wiecu Grzegorza Brauna (bezpartyjny)

Fot.Marek Pietrzela

- Flaga ukraińska, która wisiała tutaj, zawiśnie ponownie! - zapewnił Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej

Olbrzymi rezonans w kraju wywołała nielegalna akcja happeningowa części uczestników wiecu kandydata na prezydenta Grzegorza Brauna, gdy skierowany przez niego asystent wszedł po drabinie na balkon Urzędu Miasta Biała Podlaska i zdjął flagę Ukrainy, a na jej miejsce zawiesił polską. Od razu wybuchła w mediach krajowa burza.

Polska Policja

Następnego dnia po godz. 7 rano na facebookowym profilu Polska Policja pojawił się komunikat: „Podczas wczorajszego zgromadzenia w Białej Podlaskiej z udziałem kandydata na prezydenta Grzegorza Brauna doszło do sytuacji, w której Policja zmuszona była do podjęcia działań. Będziemy reagować w przypadku każdego naruszenia przepisów i przez każdą osobę! Policjanci podjęli działania także wobec kandydata na prezydenta. Immunitet poselski jest bowiem zobowiązaniem, a nie mandatem bezkarności".

Policjanci podjęli działania wobec kandydata na prezydenta

Adam Bodnar

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar poinformował również, że „w sprawie bulwersującego przebiegu wiecu w Białej Podlaskiej podejmowane są czynności przez policję i prokuraturę". Także szybko odnotował w serwisie X:

„Ekscesy Grzegorza Brauna nie pozostaną bezkarne. 6 maja ok. godz. 12 w Parlamencie Europejskim odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o uchylenie immunitetu europosła. Prokuratura Okręgowa w Warszawie chce mu postawić zarzuty popełnienia siedmiu przestępstw".

Bartłomiej Sienkiewicz

W Dzień Flagi europoseł Bartłomiej Sienkiewicz w „Graffiti" Polsat News krytykował działanie służb:

- Uważam, że w Białej Podlaskiej tłumaczenie, że nie chciano dopuścić do eskalacji... chwileczkę, a jak to będą zielone ludziki razem z panem Braunem i z jakimś motłochem, który będzie zdobywał gmachy publiczne, to też będziemy mówić, że nie należy dopuszczać do eskalacji? Nie, eskalacja ma być, tylko od strony państwa (...). Problem jest na poziomie decyzji policyjnych podejmowanych w przeciągu dosłownie minut czy kwadransów na miejscu. To nie Tomasz Siemoniak dowodził w Białej Podlaskiej... - głosił były minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Bialski prezydent o haniebnym happeningu i powrocie ukraińskiej flagi

W czwartek przed południem bialski prezydent Michał Litwiniuk zwołał briefing na tle dwóch flag polskich, bialskiej i unijnej. Wraz z nim przybyła wiceprezydent i inni najważniejsi urzędnicy. Z dużą emocją prezydent zaatakował przeciwnika:

- Do Białej Podlaskiej przyjechał jeden z kandydatów na prezydenta i zorganizował haniebny happening. (...) Pan Braun, zorganizowawszy pod Urzędem Miasta grupę swoich pomocników, z ich pomocą zdjął z balkonu UM ukraińską flagę - oskarżał i kategorycznie zapowiedział: - Flaga ukraińska, która wisiała tutaj, zawiśnie ponownie!

W długim wystąpieniu przedstawił znaczenie tej flagi i jej symboliczną rolę od 2022 roku. Poprzez tę ukraińską flagę, jak podkreślił, wyrażana jest solidarność „nie tylko z broniącym się bohatersko sąsiednim krajem, walczącym o bezpieczeństwo i pokój we własnych domach, we własnych miastach, walczącym o to, by nie ginąć pod obcymi bombami".

Awanturnik odjechał, a patriotyzm narasta...

- My, bialczanie, umieściwszy tutaj flagę, wyrażamy solidarność z własnym państwem i najlepiej rozumianą polską racja stanu - szeroko interpretował odebrany mu symbol. Z dumą mówił o przekazaniu przez miasto do zasobów wojska 400 hektarów i podkreślał, że to jest wymiar prawdziwego patriotyzmu.

> **Adam Bodnar**
> *minister sprawiedliwości*
> *Ekscesy Grzegorza Brauna nie pozostaną bezkarne*

- Bialczanom nie trzeba tłumaczyć, czym jest patriotyzm. Ci, którzy rozumieją go opacznie, a których happeningi sprawiają satysfakcję tylko proputinowskiej propagandzie i przez nią są oklaskiwani, nie będą uczyli bialczan patriotyzmu - twardo podkreślał Michał Litwiniuk.

Prezydent dziękował tym bialczanom, którzy wysłali mu wyrazy wsparcia i otuchy oraz „zwykłego naturalnego ludzkiego oburzenia na ten happening", a także za liczne sygnały wsparcia i solidarności, które płynęły z całego kraju.

Michał Litwiniuk docenił policjantów.

- Wreszcie chciałbym podziękować także policji, która zachowała się wczoraj bardzo profesjonalnie, pomimo że w ramach naszego społeczeństwa nie ma zgody na tego rodzaju zachowania, wielu oczekiwałoby bardziej zdecydowanych działań, to profesjonalne zachowanie zadecydowało, że nie doszło do eskalacji - zaznaczył prezydent Białej Podlaskiej.

Dodał także na podsumowanie:

- Awanturnik przyjechał, awanturnik przeprowadził happening, awanturnik wyjechał, a Biała Podlaska ma się dobrze.

Michał Litwiniuk zapowiedział, że „niedługo" zostanie zawieszona flaga ukraińska, ale nie chciał określić terminu.

Portal Kresy.pl poinformował:

„Lider melnykowsiej frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Bohdan Czerwak w mediach społecznościowych odniósł się do ostatniej akcji Grzegorza Brauna, który ściągnął ukraińską flagę z urzędu miasta. Napisał: „Kandydat na prezydenta Polski Braun zerwał z budynku ratusza w Białej Podlaskiej niebiesko-żółtą flagę, która wisiała tam od 2022 roku. Antyukraińska histeria w Polsce wymyka się spod kontroli. Dziś Braunowi biją brawo w Moskwie. Ale za ten czyn będzie musiał odpowiedzieć przed Ukraińcami"

Fot.Marek Pietrzela

Paweł Tokarski,
uczestnik „incydentu pod balkonem"

Prezydent chce zrobić ludziom na złość

Brałem udział w stawianiu drabiny pod balkonem. Było to jak najbardziej dobre miejsce i czas. A kiedy się zaczęło, nawet drabiny nie mieliśmy. Teraz jest ciekawa sytuacja – na balkonie są dwie flagi polskie. Flaga ukraińska ma trafić do konsulatu Ukrainy. Była ona większa od innych i deczko wyżej umieszczona. To chyba łamanie prawa. Prezydent chce zrobić ludziom na złość.

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Sosnowski,
radny Lubelskiego Sejmiku Samorządowego zaalarmował kraj

Dziki tłum osób karmionych hejtem

Skandal !!! Grzegorz Braun wraz ze swoimi wyznawcami napadli na Urząd Miasta Biała Podlaska i zerwali flagę Ukrainy z balkonu przy wykorzystaniu drabiny. Krzycząc przy tym, żeby ją spalić. Dziki tłum osób karmionych hejtem do innych i jawne podżeganie do nienawiści to wstyd!!! Tacy ludzie nigdy nie powinni dojść do władzy!!!
Biała Podlaska to spokojne miasto, gdzie wspólnie z prezydentem Michałem Litwiniukiem każdego dnia pokazujemy, że zgoda buduje i dzięki temu rozwijamy nasz samorząd. Grzegorz Braun urządził sobie skandaliczny happening na krzywdzie innych osób. Pokój Ukrainie, pokój Polsce, pokój Unii Europejskiej (źródło: profil radnego na Facebooku).

Prezydenta wsparły Bialska Rada Kobiet oraz bialska Lewica, wyrażając oburzenie i sprzeciw na zdjęcie flagi Ukrainy z budynku Urzędu Miasta.

Przygotowani na protest

Zwolennicy prezesa Konfederacji Korony Polskiej, czyli europosła Grzegorza Brauna planowali zwołać tłumne zgromadzenie mieszkańców w przypadku szybkiego ponownego zawieszenia przez prezydenta flagi ukraińskiej. Wyznaczyli termin na południe 2 maja, lecz na balkonie UM wisiały nadal dwie polskie flagi. Niespodziewanie doszło do wspólnej konferencji prasowej Pawła Borysiuka, szefa bialskiego oddziału Nowej Nadziei, czyli partii kandydata na prezydenta RP Sławomira Mentzena oraz Jacka Dobrzyńskiego, aktywnego uczestnika wiecu Grzegorza Brauna (bezpartyjny).

Drugi z nich opowiedział o swoim znaczącym wsparciu dla uchodźców wojennych z Ukrainy oraz organizowaniu im pomocy. Podkreślił, że gdy pojawiły się ataki ukraińskich polityków na Polaków, przyszło rozczarowanie.

- Bardzo niezrozumiałym dla Polaków zjawiskiem może być eksponowanie ukraińskich barw narodowych w naszym Urzędzie Miasta. Wywieszanie flag budzi niesmak - Jacek Dobrzyński wyjaśnił swoją postawę.

- Osobiście wolałbym, aby ta zamiana flag wyglądała inaczej, żeby wola znacznej części mieszkańców była wysłuchana i spełniona przez władze miasta - mówił bialczanin.

Przyznał, że zaangażował się w protest i włączył czynnie w pomoc przy przyniesieniu i ustawieniu drabiny.

- Mogę jedynie powiedzieć, że dzisiaj zachowałbym się inaczej - wyjawił i przekonywał, że zdjęcie flagi nie było brakiem szacunku wobec Ukraińców, a było wyrazem szacunku dla polskiej historii - powiedział Jacek Dobrzyński.

Paweł Borysiuk zaś zauważył, że partia Sławomira Mentzena nie angażuje się w podobne działania, jak ludzie Grzegorza Brauna.

- My, jako Konfederacja, nie popieramy działań, które miały miejsce w środę. Zgadzamy się z postulatem, że flaga Ukrainy nie powinna wisieć na budynku UM - podkreślił. Dodał, że ma przygotowaną petycję z postulatami w sprawie usunięcia flagi Ukrainy.

- Jeśli ta flaga ponownie zawiśnie na budynku urzędu, wtedy ta petycja z około 400. podpisami zostanie ponownie złożona w UM – zagroził...

Na nasze pytania, czy kandydat na prezydenta Sławomir Mentzen pojawi się w Białej Podlaskiej przed wyborami, odparł, że nie, gdyż będzie on odwiedzać duże miasta wojewódzkie.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Dziekan dekanatu międzyrzeckiego wyróżniony przez władze miasta

Ks. Dariusz Parafiniuk honorowym obywatelem miasta

Podczas sesji Rady Miasta Międzyrzec Podlaski, która odbyła się 29 kwietnia br., jednogłośnie przyjęto uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta ks. kan. Dariuszowi Parafiniukowi – dziekanowi dekanatu międzyrzeckiego i proboszczowi parafii św. Mikołaja.

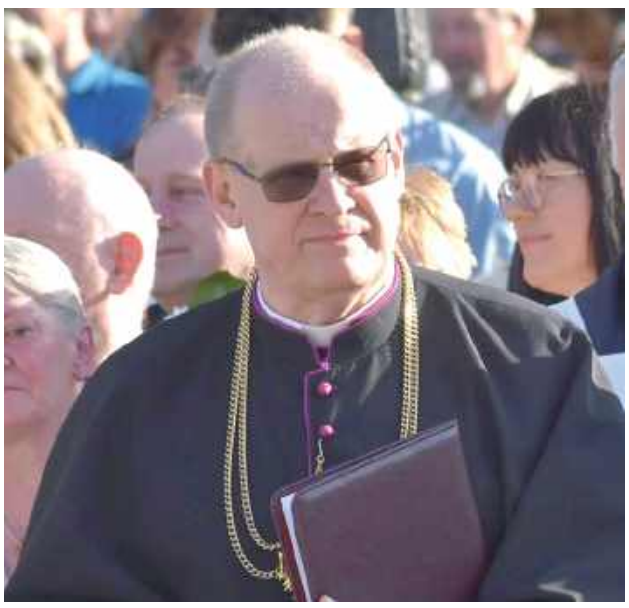

Ks. kan. Dariusz Parafiniuk pracował w kilku parafiach diecezji siedleckiej, a od 1 lipca 2022 roku pełni funkcję proboszcza parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim oraz dziekana dekanatu międzyrzeckiego

Wnioskodawca, burmistrz Paweł Łysańczuk, podkreślił szeroką i wieloaspektową działalność ks. Dariusza Parafiniuka na rzecz społeczności lokalnej. Ks. kan. Dariusz Parafiniuk urodził się 26 kwietnia 1965 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1990 roku z rąk bp. Jana Mazura. Pracował w kilku parafiach diecezji siedleckiej, a od 1 lipca 2022 roku pełni funkcję proboszcza parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim oraz dziekana dekanatu międzyrzeckiego.

Jego działalność w mieście wykracza daleko poza obowiązki duszpasterskie. Znany jest z otwartości na inicjatywy parafian i mieszkańców, aktywnego wspierania działań społecznych, inwestycyjnych, kulturalnych i patriotycznych. W parafii św. Mikołaja zrealizowano szereg inwestycji, w tym remonty kościoła, plebanii, kapliczki w Pościszach i krzyża na placu Zbawiciela, budowę nowych konfesjonałów oraz digitalizację dokumentacji parafialnej.

Dzięki jego inicjatywie i zaangażowaniu powstały nowe wspólnoty duszpasterskie, w tym „Klub Ojca", wspólnota kobiet „Umiłowana" czy grupa „Przyjaciele Oblubieńca". Organizował rekolekcje filmowe, koncerty, wykłady oraz wydarzenia integrujące mieszkańców, takie jak orszak św. Mikołaja. Wspiera również działalność parafialnych chórów i scholi, a także dba o ochronę zabytków i rozwój duchowy wiernych.

Burmistrz Międzyrzeca zaznaczył, że działalność księdza Parafiniuka przyczynia się do budowania pozytywnych relacji międzyludzkich, wspiera wychowanie młodego pokolenia, integruje społeczność lokalną i wzmacnia wartości religijne oraz patriotyczne.

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski został nadany jako wyraz uznania dla wieloletniej pracy i zaangażowania księdza w rozwój duchowy, społeczny i kulturowy miasta. Dziekan dekanatu międzyrzeckiego zostanie odznaczony 18 maja, podczas obchodów dnia patrona miasta.

rg

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Widoczna szeroko działalność społeczna

- Jeżeli chodzi o sam wniosek, dziekan jest z nami ponad tysiąc dni i zasługuje na tytuł honorowego obywatela. Tak jak kiedyś mówiłem, należy postawić jasną granicę między odznaką zasłużonego obywatela, a honorowego. W moim odczuciu dziekan zasługuje na to wyróżnienie, a to z tego powodu, że jest to osoba, która pojawiając się w Międzyrzecu Podlaskim, zaczęła budować mosty między ludźmi, a tego nam, jako całemu społeczeństwu, brakuje. Śmiem twierdzić, że stanowi swego rodzaju przykład dla wielu z nas i myślę, że zasługi, jeżeli chodzi o warstwę kościelną, pewnie nie mnie i radzie oceniać, ale przy tej parafii dużo się dzieje. Z punktu widzenia burmistrza miasta, bardzo cieszy mnie troska o warstwę infrastrukturalną zabytku, którym dziekan dysponuje i zarządza. Myślę, że jego działalność społeczna jest szeroko widoczna.

Honorowi obywatele Międzyrzeca Podlaskiego:

- dr hab. Przemysław Litwiniuk,
- Zdzisław Frydrychowski,
- Lechosław Gawlikowski,
- Kazimierz Kubiszyn,
- Ryszard Turyk,
- Ireneusz Stolarczyk,
- ks. Józef Brzozowski,
- ks. kan. Stefan Karwowski,
- Stanisław Żmijan,
- kard. Stanisław Dziwisz,
- Franciszek Przychodzki,
- Elżbieta Dzikowska,
- Sława Przybylska,
- Henryk Burzec,
- Mieczysław Kalenik,
- dr hab. prof. Józef Bergier,
- dr Szczepan Kalinowski,
- Stanisław Gaszewski,
- dr Józef Geresz,
- Ryszard Kornacki,
- ks. kan. Dariusz Parafiniuk.

Gmina Międzyrzec Podlaski z dofinansowaniem z KPO

Pieniądze na inwestycje wodno-kanalizacyjne trafią do kilku gmin z powiatu bialskiego

Nowe sieci wodociągowe, oczyszczalnie i urządzenia zdalnego odczytu – takie inwestycje już wkrótce ruszą w kilku gminach powiatu bialskiego dzięki unijnym środkom. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie podpisano 22 umowy o dofinansowanie inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

Fot. Łukasz Frączek - UMWL

Wójt gminy Międzyrzec Krzsztof Adamowicz podpisał umowę w ramach KPO w zakresie inwestycji w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich

Gminy Biała Podlaska, Rossosz oraz Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Wisznicach otrzymały wsparcie z Europejskiego Instrumentu Odbudowy. Gmina Międzyrzec Podlaski podpisała natomiast umowę w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

W czwartek, 24 kwietnia podpisy pod umowami złożyli marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Marek Wojciechowski. Program skierowany był do gmin wiejskich i miast liczących poniżej 5 tys. mieszkańców. Środki można było przeznaczyć m.in. na budowę, przebudowę i wyposażenie obiektów wodociągowych oraz kanalizacyjnych.

Blisko 60 mln zł dofinansowań

Wszystkie projekty z listy oczekujących, które pozytywnie przeszły ocenę, otrzymały dofinansowanie – do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych, maksymalnie do kwoty 5 mln zł. W sumie blisko 60 mln zł trafi do lokalnych samorządów i zakładów komunalnych.

- Dzięki tym środkom realnie polepszą się warunki funkcjonowania w mniejszych miejscowościach. Sukcesywnie dążymy do tego, żeby te same warunki funkcjonowania zapewnić zarówno w mieście, jak i w małych miejscowościach czy wsiach - mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

Gmina Międzyrzec z pieniędzmi z KPO

Wsparcie dla gminy Międzyrzec Podlaski pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności i opiewa na kwotę blisko 5 mln zł. Wójt Krzysztof Adamowicz odebrał umowę na realizację projektu „Zrównoważony rozwój gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Międzyrzec Podlaski". W ramach inwestycji zaplanowano rozbudowę sieci wodociągowej, budowę prawie 200 indywidualnych oczyszczalni ścieków oraz wymianę ponad 1100 wodomierzy na urządzenia ze zdalnym odczytem.

W sumie na inwestycje wodno-kanalizacyjne Samorząd Województwa Lubelskiego przeznaczy 65 mln zł.

rg

Pełna lista beneficjentów dofinansowania z Europejskiego Instrumentu Odbudowy:

- gmina Biała Podlaska,
- gmina Rossosz,
- Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. Wisznice,
- gmina Kock,
- gmina Dorohusk,
- gmina Siennica Różana,
- gmina Podedwórze,
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Łęczna Sp. z o.o.,
- gmina Ryki,
- gmina Lubartów,
- gmina Rejowiec,
- gmina Konopnica,
- gmina Żmudź,
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Janów Lubelski,
- Zakład Usług Komunalnych w Piaskach Sp. z o.o.,
- gmina Uchanie,
- gmina Wojsławice,
- Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lubelskim Sp. z o.o.,
- gmina Adamów,
- gmina Obsza.

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc administracyjna/biurowa, Biała Podl./ZSO nr 3	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyny CNC do felg, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca internetowy – pracownik biurowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Kelner, Leśna Podl./Restauracja Zacisze	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Leśna Podl./Restauracja Zacisze	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	5 600,00 zł	u
Referent, Leśna Podl./ZPO	0,5	2 350,00 zł	u
Piekarz, Leśna Podl./PARNER	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Dokudów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstantynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Sortowacz, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	31 zł/godz.	u
Pracownik do spraw zamówień, Biała Podl./Can Engin	0,5	2 333,00 zł	u
Grafik komputerowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	1	6 200,00 zł	u
Radca, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

Motor Lublin nawiązał współpracę z radzyńskim szpitalem

Fot. Motor Lublin

Radzyński szpital będzie współpracował z Motorem Lublin

Nowy partner klubu wesprze drużynę w zakresie medycyny sportowej, diagnostyki urazów oraz działań edukacyjnych i profilaktycznych. Wspólna inicjatywa ma na celu nie tylko rozwój naukowy i podnoszenie kwalifikacji, ale także promocję zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej wśród mieszkańców regionu.

Motor Lublin nawiązał współpracę z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Radzyniu Podlaskim, który dołączył do grona partnerów klubu. Nowa umowa obejmuje współpracę badawczo-rozwojową, szczególnie w zakresie medycyny sportowej, diagnostyki i leczenia urazów oraz wspólnych działań naukowych i edukacyjnych.

W ramach partnerstwa planowane są inicjatywy mające na celu promowanie zdrowia, aktywności fizycznej oraz profilaktyki urazowej wśród lokalnej społeczności. Obie strony zakładają także rozwój w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych personelu i dzielenia się wiedzą z zakresu medycyny sportowej.

Partnerstwo to stanowi wyraz wzajemnego zaufania oraz uznania dla dynamicznego rozwoju zarówno Motoru Lublin, jak i SPZOZ w Radzyniu Podlaskim. Klub zyskał solidnego partnera w zakresie opieki medycznej, a szpital – możliwość współpracy z największym klubem piłkarskim Lubelszczyzny.

Magdalena Kołcon

Śp. Jacek Spisacki (1947-2025)

Twórca diecezjalnego ołtarza papieskiego przeszedł do wieczności

Zmarł Jacek Spisacki, artysta, malarz, rzeźbiarz i nauczyciel plastyki. Był twórcą wielu pomników w Białej Podlaskiej.

Urodził się 2 stycznia 1947 r. w Lublinie. Absolwent UMCS w Lublinie, Wydziału Pedagogiki oraz Instytutu Wychowania Artystycznego Po studiach pracował jako nauczyciel w licznych szkołach naszego regionu, m.in.: w Liceum nr 9 w Lublinie, w Szkole Podstawowej nr 4 oraz nr 2 w Białej Podlaskiej, w Liceum Katolickim im. Cypriana Norwida, Liceum im. Emilii Plater, bialskiej I Szkole Społecznej oraz szkołach w Grabanowie, Styrzyńcu i Małaszewiczach, a także w Leśnej Podlaskiej.

- Pan Jacek pracował w naszej szkole w latach 1988-1993. Znany ze swego zaangażowania i umiejętności rozwijania kreatywności swoich uczniów. Pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci naszej społeczności szkolnej - wspominają go teraz nauczyciele bialskiej SP nr 2 im Bohaterskich Lotników Podlasia.

Jacek Spisacki przez prawie 30 lat nauczał w kilku bialskich szkołach, gdzie zasłynął z niestereotypowych lekcji plastyki. W latach osiemdziesiątych rokrocznie przygotowywał niemile widziane przez ówczesne władze PRL instalacje plastyczne w rocznice śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz 3 maja i 11 listopada.

W XX wieku przygotował ok. 70 wystaw i realizacji instalacji przestrzennych. Swoje prace wystawiał we Francji, Danii i Słowacji oraz w Witebsku. Już w 1990 r ofiarował Janowi Pawłowi II w sali audiencji w Watykanie swój obraz „Mea votum - mea culpa".

Fot. Ze zbiorów rodziny śp. Jacka Spisackiego

Jacek Spisacki przed jego autorstwa pomnikiem w Kolbuszowej w 2009 r.

Najważniejsze dla jego twórczości było jednak, jak podkreślał wtedy, wykonanie relikwiarzy Męczenników Podlaskich (jeden z nich trafił do rąk papieża), Pomnika Sybiraków w Białej Podlaskiej oraz aranżacje wielu ołtarzy i plakat beatyfikacyjny unitów.

Swojego tatę wspominali: Adam Spisacki, Dariusz Spisacki, Agnieszka Spisacka-Kraciuk, Anna Spisacka-Korolczuk, Aleksander Spisacki, dzieci śp. Jacka Spisackiego podkreślając, że przez całe życie był związany z Podlasiem, pozostawił po sobie ślad nie tylko w postaci dzieł sztuki, ale i w sercach wielu pokoleń uczniów oraz współpracowników.

Wyliczyli, że był artystą głęboko zakorzenionym w swojej tożsamości – od 1984 r. należał do Związku Polskich Artystów Plastyków Grafików (ZPAMiG). Tworzył z pasją i pokorą, uczestnicząc w wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Jego dorobek obejmuje ponad 200 obrazów oraz wiele monumentalnych dzieł rzeźbiarskich, które wpisują się w krajobraz naszego regionu – jak choćby Pomnik Sybiraków i Pomnik Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Białej Podlaskiej, Pomnik Niepodległości w Kobroszczynie, Popiersie Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej czy ołtarz papieski w Siedlcach.

Jacek Spisacki przez prawie 30 lat nauczał w kilku bialskich szkołach, gdzie zasłynął z niestereotypowych lekcji plastyki

- Jego dzieła często były nośnikiem pamięci, tożsamości i wartości, które pozostają żywe dzięki jego pracy. Pozostawił po sobie spuściznę – nie tylko w formie materialnej, ale przede wszystkim w wartościach, którymi żył i które przekazywał innym – zaznaczają dzieci artysty.

Jak rzeźbiarz powiedział nam w 1999 r., że wygrał konkurs na przygotowanie dekoracji ołtarza i placu celebry rywalizując z 15 innymi plastykami i architektami.

- Cieszę się, że na krzyżu udało mi się umieścić napis „Abba Ojcze". Podobne słowa często wyrażała często młodzież witając papieża. Planując ołtarz brałem pod uwagę, aby miał on formę opartą na planie litery „U" symbolicznie nawiązującą do unitów Podlaskich. Podobnie wygięty był łan kłosów i dłonie na krzyżu. Te dłonie stanowią kubistyczną impresję. Symboliczna dłoń Boga Ojca obrazuje stworzenie człowieka, obok niej widnieje bardziej pasywna dłoń Adama. Kolejna warstwa znaczeniowa nawiązuje zaś do rolniczego charakteru Podlasia – do charakterystycznych zbóż – z satysfakcja wtedy wyznał.

Jacek Spisacki zmarł 24 kwietnia.

Mszę żałobną sprawowano 30 kwietnia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej. Artysta został pochowany na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Marek Pietrzela

Policjanci jechali na pilną interwencję. Zderzyli się z chryslerem

Międzyrzec Podlaski: Trzy osoby trafiły do szpitala po zderzeniu się policyjnego radiowozu z samochodem osobowym.

Do zderzenia doszło w sobotę (26 kwietnia) na ul. Warszawskiej w Międzyrzecu Podlaskim.

- Policjanci jechali na pilną interwencję związaną ze zdarzeniem drogowym, do którego doszło na drodze krajowej nr 2, gdzie jedna z osób była zakleszczona w pojeździe i jej życie mogło być zagrożone. Radiowóz mając włączone sygnały świetlne oraz dźwiękowe w trakcie wyprzedzania zderzył się ze skręcającym w lewo chryslerem - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Do szpitala na badania zostały przewiezione trzy osoby. Ich życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Dwie z nich już opuściły szpital.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Wiszą rolnikom bajońskie sumy

Dlaczego upadł BIMIZ Food?

Radzyń Podlaski:
- **Publikujemy tłumaczenie spółki**
- **Podajemy dane finansowe firmy - 7 mln straty**

Przychód	Koszty	Strata
34,5 mln	42 mln	- 7,5 mln

Strata firmy wyniosła w sumie -7 503 066,50 zł. Sprawozdanie złożone zostało w czerwcu 2024 r., a zatem ponad pół roku przed przyznaniem przez Marszałka Województwa nagrody

W poprzednim wydaniu informowaliśmy o rozpoczętej wnioskiem z 16 kwietnia br. procedurze upadłościowej spółki BIMIZ Food sp. z o.o., wieloletniego partnera rolników z naszego powiatu.

Według uzyskanych przez redakcję informacji upadająca firma jest winna wielu kontrahentom pieniądze jeszcze za faktury z lata 2024 roku. Ci, do których dotarliśmy, twierdzą, iż strata ponad stu tysięcy złotych z tytułu braku płatności dobija ich gospodarstwa. – Wszystko drożeje, nawozy i opryski nie są tanie. Skąd na to brać? – słyszeliśmy. Skierowaliśmy zapytanie do likwidowanej spółki. Spytaliśmy ich, ilu rolników z naszego regionu czeka na opłacenie faktur, jakie są to kwoty i kiedy zostaną one opłacone. Poprosiliśmy także o komentarz dotyczący tego, co firma chce przekazać tym, którzy przez brak środków mają problemy z prowadzeniem gospodarstwa. Po kilku dniach otrzymaliśmy jedynie mailową informację o tym, iż zapytanie zostało skierowane do zarządu.

W liście, jaki spółka skierowała do sadowników, winą obarczyła dział księgowy, który miał przekazywać „nierzetelne dane" i „bardzo pozytywne wyniki firmy w zakresie organizacji i wydajności produkcji". Zarząd wraz z biegłymi sprawdził dane, które, jak miało się okazać „w sposób niewyobrażalny odbiegały od wcześniej przekazywanych".

Podjęto działania naprawcze. Czyli wnioskowano do banków o dalsze udostępnianie kredytów. Jednak zostały one wstrzymane.

Jak twierdzi zarząd, mimo wielokrotnych spotkań z przedstawicielami banków i pracy nad planem naprawczym, co miało trwać „kilka miesięcy", nie uzyskał on żadnych propozycji od banków. Dlatego - „Zmusiło nas to do ogłoszenia upadłości, ponieważ wyczerpaliśmy wszelkie możliwości negocjacyjne prowadzące do akceptacji planu naprawczego przez banki, a w tej sytuacji uznaliśmy, iż nie możemy dalej innym wierzycielom obiecywać terminu zapłaty lub omawiać warunki ugody".

Zarząd uspokaja, że majątek firmy jest tak duży, że pokryje wszystkie wierzytelności. Ale: - „Jednak jako Zarząd i Dyrekcja zgodnie z obowiązującym prawem nie jesteśmy już stroną w rozmowach z wierzycielami i nie możemy podejmować wobec nich żadnych zobowiązań bez zgody nadzorcy sądowego, a następnie syndyka". Czyli to syndyk będzie stroną w sprawie.

Zarząd ubolewa: „Bardzo przykro nam, iż po 30 latach naszej uczciwej współpracy musimy mierzyć się z tak wielkimi problemami wygenerowanymi nie bezpośrednio przez nas lub Panią Dyrektor, a prowadzących do straty również całego majątku właścicieli, którzy jak wielu z Państwa może zaświadczyć, inwestowali wszelkie dochody w podniesienie z ruiny do obecnego stanu zakład, zwiększając jej wartość o kilkadziesiąt milionów z własnych funduszy".

Dane finansowe

Według informacji dodatkowej załączonej do ostatniego sprawozdania finansowego sam majątek firmy na koniec roku obrotowego wyceniony był na 16 839 834,23 zł. Planowano inwestycje ze środków trwałych na ponad 3 miliony złotych. Zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek wynosiły 15 692 925,63 zł, a z tytułu faktoringu 1 612 816,68 zł. Przychody netto ze sprzedaży wyniosły 33 542 646,58 zł. Strata firmy wyniosła w sumie -7 503 066,50 zł. Sprawozdanie złożone zostało w czerwcu 2024 r., a zatem ponad pół roku przed przyznaniem nagrody!

Kacper Budrewicz

Starosta Niebrzegowski fotografował się z dyrektorką na gali. „Mogę jedynie ubolewać"

Jak pisaliśmy wcześniej, w lutym 2025 r. starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski fotografował się z dyrektorką firmy odbierającą wyróżnienie „Marka Lubelskie" na gali u marszałka.
Mając świadomość, iż tego typu problemy nie tworzą się „z dnia na dzień", zapytaliśmy go, czy wiedział o sytuacji firmy i czy miał wpływ na przyznanie jej nagrody. Po kilku dniach starosta zadzwonił do nas i tłumaczył, iż był wyłącznie gościem gali. Niebrzegowski twierdzi, iż nie miał informacji ani o problemach firmy, ani o tym, że zostanie nagrodzona, o co się nie starał. Nie miała dotrzeć do niego informacja o rolnikach, którzy nie otrzymali zapłaty za swoje produkty. Jak mówi – może z tego powodu jedynie ubolewać. W trakcie rozmowy rozłączył się.

Wypadek w rejonie skrzyżowania. Jedna osoba w szpitalu

Do szpitala trafiła 22-latka, w wyniku zderzenia się dwóch samochodów.

W środę (30 kwietnia) w miejscowości Bezwola na DK-63 doszło do wypadku drogowego.

- 45-letnia mieszkanka gminy Wohyń, kierując citroenem C5 na skrzyżowaniu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej nissanem micra, którym podróżowała 22-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez mundurowych na miejscu zdarzenia potwierdziło, że kierujące były trzeźwe

W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznała 22-latka, która została przewieziona do szpitala.

Kierujące były trzeźwe.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Janina Sobechowicz 85 lat
zm. 23 kwietnia, Łomazy

Krzysztof Czarnocki 70 lat
zm. 28 kwietnia, Biała Podl.

Jacek Spisacki 78 lat
zm. 25 kwietnia, Biała Podl.

Waldemar Jakoniuk 68 lat
zm. 28 kwietnia, Manie

Stanisława Szewczyk 76 lat
zm. 26 kwietnia, Biała Podl.

Barbara Lubaszewska 65 lat
zm. 29 kwietnia, Biała Podl.

Dorota Daniluk 55 lat
zm. 26 kwietnia, Zaścianki

Alicja Sacewicz 84 lata
zm. 30 kwietnia, Kopytnik

Anna Hawryluk 46 lat
zm. 26 kwietnia, Międzyrzec

Elżbieta Kosińska 75 lat
zm. 30 kwietnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Zofia Ciołek 84 lata
zm. 25 kwietnia, Radoryż

Artak Kocharyan 50 lat
zm. 26 kwietnia, Łuków

Stefan Skrzyszewski 83 lata
zm. 26 kwietnia, Łuków

Ryszard Jaworski 74 lata
zm. 27 kwietnia, Łuków

Henryk Fornal 89 lat
zm. 26 kwietnia, Zofibór

Wiesław Szaniawski 78 lat
zm. 27 kwietnia, Szaniawy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Genowefa Piszes 98 lat
zm. 26 kwietnia, Siemień

Anna Zawistowska 65 lat
zm. 28 kwietnia, Parczew

Wiesław Paszkiewicz 66 lat
zm. 28 kwietnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Jan Wysokiński 88 lat
zm. 20 kwietnia, Ulan

Zygmunt Niewęgłowski 78 lat
zm. 24 kwietnia, Radzyń

Elżbieta Topyła 59 lat
zm. 21 kwietnia, Radzyń

Danuta Kita 91 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Scholastyka Jarosz 88 lat
zm. 22 kwietnia, Ulan

Danuta Góra 78 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Waldemar Sokołowski 69 lat
zm. 23 kwietnia, Borki

Helena Rębek 88 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Natalia Sałata 93 lata
zm. 24 kwietnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 6466cd296a

Pijany kierowca uszkodził znaki drogowe. Zareagowali ratownicy medyczni

W piątek (11 kwietnia) włodawska policja dowiedziała się o kierowcy, który uszkodził dwa znaki drogowe, odjechał z miejsca i prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

- Następnie policjant odebrał informację o tym, że ratownik karetki pogotowia zabrał kluczyki kierowcy Seata Leona. Na miejscu policjanci potwierdzili zgłoszenie i zastali załogę karetki pogotowia, która udaremniła dalszą jazdę kierowcy Seata – 39-latkowi z gminy Strzyżewice. Mundurowi ustalili, że ratownicy z karetki jechali za pojazdem, który nie trzymał toru jazdy i uszkodził znak drogowy. Następnie uniemożliwili mu dalszą jazdę zabierając kluczyki - opisuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

39-letni kierowca miał w organizmie prawie trzy promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji – montażysta, Lublin/ Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Operator maszyn sterowanych numerycznie (do przyuczenia), Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Lakiernik stolarski, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 120,00 zł	z
Magazynier z UDT wysokiego składu, Lublin/ Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 384,00 zł	z
Serwisant, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 100,00 zł	z
Pomoc kucharza kuchni wietnamskiej, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Pokojowa, Lublin/DPS Betania	1	4 670,00 zł	u
Szklarz - silikoniarz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 680,00 zł	z
Okuwacz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		5 300,00 zł	z
Stolarz, Lublin/Fabryka Okien i Drzwi BAS		6 120,00 zł	z
Specjalista do spraw kadrowo – płacowych, Lublin/MARKOPOL	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor, Lublin/ZNK	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik obsługi technicznej cmentarza, Lublin/LPGK	1	4 666,00 zł	u
Szlifierz, Lublin/Steel and Casting Services	1	5 500,00 zł	u
Spawacz, Lublin/Steel and Casting Services	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/ Auto- Nadwozia	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Osmolice Pierwsze/WOL- BUD	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Radawiec Duży/Frajda	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elzówka/ Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Dozorca, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/ TRAKBID	1	8 900,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Strzyżewice	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO – DOR		9 000,00 zł	z
Sortowacz/pracownik produkcyjny, Bełżyce		5 124,00 zł	z
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majatek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Zderzenie motorowerzysty z osobówką. Kierowca motoroweru trafił do szpitala

POWIAT RYCKI:
58-letni motorowerzysta z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Fot.KPP Ryki

36-letnia mieszkanka Siedlec, kierująca oplem, nie zachowała należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym motorowerem, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu

Do wypadku doszło w czwartek, 1 maja, około godziny 17.40 na skrzyżowaniu drogi powiatowej nr P1428L i drogi gminnej prowadzącej do miejscowości Trzcianki. Przybyłe na miejsce zdarzenia służby zastały dwa uszkodzone pojazdy oraz jedną poszkodowaną osobę. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i udzielono pomocy rannemu mężczyźnie.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. 36-letnia mieszkanka Siedlec, kierująca oplem, nie zachowała należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującym motorowerem, który poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu. Motorowerzysta odbił się od samochodu, a następnie zjeżdżając z jezdni, upadł - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Jednoślad był kierowany przez 58-letniego mieszkańca powiatu ryckiego. Niestety w wyniku zdarzenia drogowego motorowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Oboje kierujący posiadali wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami i byli trzeźwi.

US

Małe dzieci pod opieką nietrzeźwej matki. 37-letnia Ukrainka zatrzymana

We wtorek (29 kwietnia) policja dostała sygnał, że w Janowie Lubelskim opiekę nad małymi dziećmi może sprawować nietrzeźwa matka.

Fot.KPP Janów Lubelski

Do czasu przyjazdu wezwanej na miejsce karetki pogotowia dziećmi zajęła się policjantka

- Po otrzymaniu zgłoszenia na miejsce dyżurny skierował patrol. Na podwórku pod domem funkcjonariusze zastali dziecięcy wózek, a w nim śpiące niemowlę oraz kilkuletniego chłopca. Dzieci przebywały na dworze bez nadzoru rodzica. Ponadto w wózku, w którym znajdowała się dziewczynka, policjanci ujawnili dwie butelki alkoholu. Po chwili wyszła z domu ich matka, którą okazała się 37-letnia obywatelka Ukrainy. Mundurowi wyczuli od niej wyraźną woń alkoholu, jednak ta zaprzeczyła, że jest nietrzeźwa. Wynik wskazał ponad promil alkoholu. Na miejsce policjanci wezwali karetkę pogotowia. Do czasu przyjazdu karetki dziećmi zajęła się będąca na miejscu interwencji policjantka. Funkcjonariuszka nakarmiła mlekiem z butelki głodną dziewczynkę - informuje aspirant sztabowy Faustyna Łazur z KPP w Janowie Lubelskim.

Dzieci zostały przewiezione do janowskiego szpitala. Kobieta została zatrzymana.

O zdarzeniu został także powiadomiony Sąd Rodzinny i Nieletnich. Za narażenie dzieci na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Stracili uprawnienia za nadmierną prędkość

Podczas długiego weekendu majowego policjanci z bialskiej drogówki zatrzymali dwóch młodych kierowców, którzy rażąco przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym. Obaj jechali Audi i w tej samej miejscowości – Wólce Dobryńskiej – stracili prawo jazdy, zostali ukarani wysokimi mandatami i punktami karnymi.

W czwartek, 1 maja policjanci z bialskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Do obu zdarzeń doszło na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Wólka Dobryńska.

Pierwsze wykroczenie miało miejsce po godzinie 8 rano. Funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego mieszkańca Warszawy kierującego samochodem marki Audi. Mężczyzna jechał z prędkością o 51 km/h wyższą niż dozwolona. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Dodatkowo na okres trzech miesięcy stracił uprawnienia do kierowania pojazdami.

Do podobnej sytuacji doszło około godziny 15.30 tego samego dnia, również na krajowej „dwójce" w tej samej miejscowości. Tym razem zatrzymany został 23-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, który także kierował Audi i przekroczył dozwoloną prędkość o 52 km/h. On również otrzymał mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych, a jego prawo jazdy zostało zatrzymane na trzy miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Obrona sądu przed likwidacją. Zagrożony czy nie?

POWIAT RYCKI: Poseł Michał Krawczyk: „Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości". Starosta Dariusz Szczygielski: „Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu".

Fot.Kamil Kulig

***Michał Krawczyk**, poseł PO*
Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony

29 kwietnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Ryckiego. Gościł na niej poseł Michał Krawczyk. Jednym z punktów nadzwyczajnej sesji było przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Stanowisko zostało odczytane, po czym na sali odbyła się dyskusja na ten temat.

Poseł: Żadne prace dotyczące likwidacji nie były prowadzone

Jako pierwszy zabrał głos poseł:

- Około dwa tygodnie temu w przestrzeni publicznej powiatu ryckiego i Lubelszczyzny zaczęły być rozpowszechniane informacje o tym, że możliwa jest likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Kiedy ta informacja stała się powszechna, podsycana także przez pana starostę, pana burmistrza Ryk, zdecydowałem, że zweryfikuję tę informację w Ministerstwie Sprawiedliwości - mówił Michał Krawczyk, uzasadniając, że rozmawiał z ministrem Arkadiuszem Myrchą. - Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości - powiedział, prosząc o zaprzestanie dystrybuowania nieprawdziwych informacji. - Niestety państwo nie chcecie zaprzestać dystrybuowania tych informacji. Na ręce przewodniczącego Rady Powiatu Ryckiego, Piotra Łysonia, wręczył pisemne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, z którego wynika, że w Ministerstwie żadne prace nie są i nie były nigdy prowadzone w tej sprawie. - Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony - podsumował.

Starosta: Są rozmowy o likwidacji

Swoje argumenty w tej sprawie przedstawili także starosta Dariusz Szczygielski i wicestarosta Monika Kośmińska. - Użył pan mojego stanowiska, jakobym podsycał. Proszę wskazać - gdziekolwiek w mediach społecznościowych, w prasie - żebym tak bardzo podsycał społeczeństwo - mówił starosta, przywołując sytuację z 2011 roku. - Też każdy nas zapewniał, że nikt nie prowadzi takich prac, a jednak takie prace były prowadzone. Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu. Jeśli chodzi o podjęcie dzisiejszego stanowiska odnośnie obrony sądu - proszę uszanować autonomię Rady Powiatu i radnych, którzy reprezentują mieszkańców, którzy chcą załatwiać sprawy tu na miejscu - mówił Dariusz Szczygielski.

- Rzeczywistość jest taka, że te rozmowy o likwidacji Sądu są. Wychodzą od pracowników, którzy mają tę informację od swoich przełożonych. Stąd inicjatywa, aby ten pomysł zdusić w zalążku. My tego nie wyssaliśmy z palca, do nas przyszli ludzie, którzy tam pracują - wyjaśniała wicestarosta.

STANOWISKO RADY POWIATU W RYKACH
z dnia 29 kwietnia 2025 r. w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach

Rada Powiatu w Rykach kolejny raz w swojej historii wyraża sprzeciw wobec podejmowania przez organy sądownictwa działań mogących prowadzić do likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. (...)

Uważamy, że likwidacja sądu jest sprzeczna z misją władzy publicznej. Negatywne skutki społeczne decyzji o likwidacji sądu przy stosunkowo niewielkich oszczędnościach dla budżetu państwa przemawiają za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach. Apelujemy o odstąpienie od wszelkich prac obejmujących swoim zakresem plany likwidacji Sądu i poszukiwanie innych rozwiązań dla problemów sądownictwa okręgu lubelskiego. Przekazanie Stanowiska organom władzy publicznej i sądowniczej powierza się Staroście Ryckiemu.

UZASADNIENIE

Do władz powiatu ryckiego dotarły informacje o zamiarze likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. W historii powiatu nie jest to pierwszy raz, gdy próbowano odebrać wspólnocie lokalnej tę ważną instytucję. Wydawało się, zwłaszcza po dokonaniu wielu inwestycji w siedzibie sądu, że jest to instytucja stabilna, służąca doskonale mieszkańcom, znacznie ułatwiająca realizację ich spraw osobistych. Okazuje się jednak, że bliżej nieokreślone problemy sądownictwa okręgu lubelskiego stały się przyczyną pomysłu zniesienia Sądu Rejonowego w Rykach. Sąd Okręgowy w Lublinie nie zaprzeczył, że opcja likwidacji jest rozważana. Rzecznik Sądu Okręgowego wypowiedziała się w następujący sposób:

Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie prowadzi wstępne rozmowy z prezesami Sądów rejonowych w Rykach i Puławach, których celem jest poprawa funkcjonowania obu jednostek. Obecnie nie podjęto żadnych decyzji, a wszystkie możliwości, w tym ewentualna likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach, są rozważane. Sąd w Rykach jest małą placówką, co wpływa na dłuższy czas rozpatrywania spraw. Trwa analiza wyników pracy tej placówki.

Nie możemy tego pozostawić bez reakcji, zwłaszcza że zaangażowanie samorządów, także materialne, znacząco przyczyniło się do powstania sądu.

Wszyscy za sądem w Rykach

Radni nie byli jednomyślni w tej sprawie. Radna Teresa Rayska przyznała, że cieszy się z informacji, że takie prace nie były i nie są prowadzone. - Ja rozumiem w czasie teraźniejszym i przeszłym, ale pan nie pisze o czasie przyszłym. I to jest niebezpieczeństwo - mówiła. Radny Jerzy Gąska wyraził niezadowolenie z tego, że stanowisko przyjmowane jest w momencie, kiedy nie ma nawet rozmów w Ministerstwie Sprawiedliwości o ewentualnej likwidacji sądu. Uznał, że takie stanowisko byłoby na miejscu w sytuacji, kiedy wniosek Sądu Okręgowego trafiłby do Ministerstwa. Radny Jarosław Szlendak dodał:

- Wszyscy na tej sali jesteśmy za tym, żeby ten Sąd w Rykach i był i funkcjonował w takiej formie, jak dotychczas. Ja zagłosuję za tym stanowiskiem, bo jak byśmy nie zagłosowali za, to tak jakbyśmy byli za likwidacją, ale nie do końca się z tym stanowiskiem zgadzamy, skoro nie ma prowadzonych prac w Ministerstwie. Ostatecznie stanowisko zostało przyjęte 13 głosami za. Jerzy Gąska wstrzymał się od głosu. Nie było na sali: Waldemara Jakubika, Elżbiety Kuchnio i Sylwii Sieraj.

Urszula Sadura

Groźny wypadek na ekspresówce. Interweniował śmigłowiec LPR

Pow. puławski: Dostawcze Renault najechało na jadącego przed nim Jeepa, który wypadł z drogi. Podróżująca nim mieszkanka Gminy Nałęczów z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Fot.KSRG OSP Markuszów

Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (27/28 kwietnia), tuż po północy w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze w kierunku Lublina.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep`a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nic poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. W związku z tym kierujący Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3 - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Zza kółka trafił prosto za kratki

W zakładzie karnym dziesięć najbliższych miesięcy spędzi 32-latek, który w obszarze zabudowanym jechał za szybko o 30 km/h. Gdy policjanci zatrzymali go do kontroli, okazało się, że nie tylko to ma na sumieniu.

Fot. KPP Puławy

Przy okazji kontroli drogowej wyszło na jaw, że 32-latka szuka sąd w Pile, bo ma on do odbycia karę za oszustwo

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę 26 kwietnia. Policjanci z puławskiej drogówki patrolowali okolicę i w miejscowości Góry w Gminie Markuszów sprawdzali, czy kierowcy przestrzegają przepisów i jeżdżą z odpowiednią prędkością. W pewnym momencie nadjechał osobowy Peugeot, którego kierowca przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość o 30 km/h. Zatrzymali go do kontroli. Gdy sprawdzili go w policyjnych systemach, wyszło na jaw, że nie tylko przekroczenie prędkości ma na sumieniu.

- 32-latek ma bowiem zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i w ogóle nie powinien wsiadać „za kółko". Ponadto okazało się, że jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pile do odbycia kary pozbawienia wolności za oszustwo - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za przekroczenie prędkości mężczyzna został ukarany mandatem karnym. Z tego, że nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

W poniedziałek 18 kwietnia 32-latek trafił do zakładu karnego, gdzie odsiedzi karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za oszustwo.

Marta Pietroń

Przed policjantami schował się w piwnicy

Funkcjonariusze pojechali do mieszkańca gminy Żyrzyn, bo poszukiwał go sąd. Mężczyzna schował się przed nimi w piwnicy w pojemniku na ziemniaki. A w dodatku w kieszeni miał susz marihuany.

Wszystko działo się w niedzielę 27 kwietnia w jednej z miejscowości na terenie gminy Żyrzyn. Policjanci z Komisariatu w Kurowie pojechali tam po 26-latka poszukiwanego przez sąd.

Gdy dotarli na miejsce, na posesji nikogo nie było, ale mundurowi podejrzewali, że mężczyzna, widząc nadjeżdżający radiowóz, zwyczajnie schował się przed nimi.

- Policjanci sprawdzili dostępne pomieszczenia, w piwnicy znajdując 26-latka. Okazało się, że młody mężczyzna ukrył się przed funkcjonariuszami w skrzyni na ziemniaki. Żeby nie było go widać, przykrył się swoją bluzą. Po kontroli osobistej wyszło na jaw, że mężczyzna ma nieco więcej na sumieniu. W kieszeni bluzy posiadał woreczek z suszem koloru zielonobrunatnego. Badanie narkotestem potwierdziło przypuszczenia policjantów, że znaleziony susz to tzw. marihuana - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Seryjny włamywacz w rękach policji.
Na koncie może mieć włamania w całym kraju

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 61-latek, który włamywał się do mieszkań. Szacuje się, że może mieć na koncie nawet kilkadziesiąt podobnych czynów, których dokonał w całym kraju.

Fot. KWP Lublin

W ręce policjantów wpadł bezpośrednio po dokonanym włamaniu w woj. łódzkim

Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie rozpracowywali włamywacza, który w ostatnim czasie dokonywał włamań do lubelskich mieszkań, m.in. na Kalinowszczyźnie oraz Czechowie.

- Sprawca pokonywał zabezpieczenia drzwi, dostawał się do środka i plądrował mieszkania. Zabierał pieniądze, biżuterię i drobne wartościowe przedmioty - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Wszystkie prowadzone w tych sprawach czynności oraz ustalenia policjantów zaprowadziły ich na teren województwa łódzkiego. Kryminalni podejrzewali, że typowany przez nich włamywacz może tam realizować swój przestępczy plan. 61-latek wpadł w ich ręce chwilę po dokonanym włamaniu do jednego z mieszkań. Przy zatrzymanym policjanci ujawnili i zabezpieczyli szereg przedmiotów i narzędzi służących mu do dokonywania przestępstw. Okazało się, że tego samego dnia mężczyzna próbował również włamać się do kolejnego mieszkania, ale został spłoszony przez właścicielkę w trakcie jej powrotu do domu.

Zatrzymany 61-letni mieszkaniec woj. zachodniopomorskiego został przewieziony do Lublina i osadzony w policyjnym areszcie. Przez kolejne dni trwały z jego udziałem czynności procesowe.

- Z zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że 61-latek działał na terenie całego kraju. Na włamania do wybranych przez siebie miejscowości wybierał się pociągiem, zabierając ze sobą odzież, w którą przebierał się na włamania. Do mieszkań w blokowiskach włamywał się za dnia, korzystając z nieobecności domowników. Jego łupem padały głównie pieniądze, biżuteria i drobna elektronika - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

W środę (30 kwietnia) kryminalni doprowadzili zatrzymanego go do prokuratury. Tam 61-latek usłyszał 5 zarzutów kradzieży z włamaniami (w tym jedno usiłowanie). Dwóch włamań dopuścił się w tym roku Lublinie. Został aresztowany.

Straty poniesione w wyniku jego przestępczego procederu szacowane są na ponad 180 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Z promilami na hulajnodze? To nie było dobre połączenie

Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu zwoleńskiego, który w Puławach, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie, przewrócił się na hulajnodze elektrycznej. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. A w dodatku będzie musiał zapłacić grzywnę.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 27 kwietnia w centrum miasta.

- Mężczyzna, jadąc ulicą Centralną, stracił równowagę i przewrócił się na chodnik. Ze względu na doznane obrażenia został przetransportowany karetką do szpitala w Puławach. Badanie na trzeźwość wykazało, że 40-latek jest nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

To, że mieszkaniec powiatu zwoleńskiego poobijał się to jedno, ale teraz za kierowanie hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości, dodatkowo grozi mu grzywna nie mniejsza, niż 2,5 tys. zł.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami – Prawo o ruchu drogowym – hulajnoga elektryczna jest pojazdem. Poruszać się nią może tylko jedna osoba, a kierując nią pod wpływem alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, popełnia się wykroczenie. Z hulajnogi elektrycznej na drodze publicznej może korzystać każdy, kto ukończył 18 lat. Osoby poniżej tego wieku muszą uzyskać kartę rowerową lub prawo jazdy co najmniej kategorii; AM, A1, B1 lub T. Zabronione jest natomiast korzystanie z takiego pojazdu na drogach publicznych przez dzieci poniżej 10. roku życia. Wyjątkiem od tej zasady jest poruszanie się na hulajnodze w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej - przypomina kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Dwie osoby wypadły z łodzi motorowej do Wisły

Zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości w ruchu wodnym usłyszał 52- latek z powiatu puławskiego. Łódź sterowana przez niego zaczepiła o linę cumowniczą pogłębiarki, wskutek czego razem z żoną wpadł do wody.

Do niebezpiecznego zdarzenia na Wiśle doszło w minioną niedzielę (27 kwietnia) w Puławach. Wieczorem dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację, z której wynikało, że na Wiśle przewróciła się łódź, a ludzie nią płynący wpadli do wody, utknęli na kamieniach pod „starym" mostem. Na miejsce ruszyli strażacy, którzy udzielili im pomocy. Na szczęście skończyło się na strachu. Lekkich obrażeń doznała jedynie 44-letnia kobieta, którą opatrzył zadysponowany zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili policjanci, 52-latek z powiatu puławskiego płynął łodzią motorową po Wiśle z żoną. W pewnym momencie łódź zaczepiła o linę pogłębiarki, wywróciła się, a ludzie wpadli do wody.

- Badanie wykazało, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Miał niespełna promil alkoholu w organizmie. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany. Policjanci przedstawili mu zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości. Za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Korzystając z wypoczynku na wodzie lub nad wodą nie zapominajmy o zdrowym rozsądku i stosowaniu się do przepisów. Zgodnie z nimi, szlak wody jest jak droga. Jeśli steruje się łodzią motorową, mając do 0,5 promila alkoholu w organizmie, odpowiada się za wykroczenie. Jeśli stężenie alkoholu wynosi powyżej 0,5 promila, trzeba się liczyć z odpowiedzialnością karną za przestępstwo!

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Czarne chmury nad drużyną Azotów

ROZMOWA Z

26 maja zagramy ostatni mecz w historii klubu

W Jak wygląda sytuacja klubu?

- Od 23 kwietnia 2024 roku nie mamy sponsora głównego i nie mamy dopływu środków na funkcjonowanie klubu. Po zaprzestaniu finansowania przez Zakłady Azotowe podjęliśmy decyzję, iż wystartujemy w Orlen Superlidze. Oczywiście w okrojonym składzie. Musieliśmy zmieścić się w budżecie. Chcieliśmy walczyć o sponsorów. Na dzisiaj nie udało się znaleźć firmy, która będzie finansowała funkcjonowanie klubu. W mieście usłyszeliśmy, iż nie ma takich środków finansowych, które wystarczyłyby wspomóc Azoty Puławy.

W Żeby otrzymać licencję, potrzebna jest kwota dwóch milionów złotych...

- Których nie mamy. 26 maja będziemy grali ostatni mecz z Orlen Superlidze. Sportowo zapewniliśmy sobie utrzymanie. Nie mamy środków na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Historia zatoczy koło. Pierwszy mecz w nowej hali rozgrywaliśmy z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Ostatnie spotkanie będzie również z tym klubem.

W Ostatnie spotkanie w historii klubu...

- Nie mamy środków na kolejny sezon.

W Czy występuje płynność finansowa?

- Od ponad roku utrzymujemy klub z kapitału zapasowego. Z miesiąca na miesiąc kupka się kurczy. Za chwilę jej nie będzie. W połowie czerwca będzie tak, że nie będziemy zalegali zawodnikom, kontrahentom. Przystąpimy do rozwiązywania klubu sportowego.

W Wierzy pan, w to, co pan mówi?

- Jestem po wielu rozmowach. Pukałem w wiele drzwi. Na dzisiaj nie mamy żadnej decyzji, umowy ze sponsorem. Potrzebujemy na „już" dwa miliony, by otrzymać licencję. Za takie pieniądze ciężko byłoby utrzymać się w Orlen Superlidze. Zespół liczący 25 osób (zawodnicy plus sztab i obsługa) z wypłatą tylko 5000 zł to półtora miliona złotych w skali roku.

W Pozostałoby nam pół miliona złotych...

- Wynajęcie hali, ledy, wykładzina, karetka, ochrona, koszty wyjazdów. Nie da się zrobić Orlen Superligi za takie pieniądze.

W Zespół też jest w rozsypce...

- Na teraz mamy siedmiu zawodników z Puław. To młodzi chłopcy. Jeśli nie zdarzy się cud, 26 maja gramy ostatni mecz. Zapraszamy wszystkich kibiców, którym dobro klubu leży na sercu. Bilet będzie kosztował symboliczną „złotówkę".

W Z przedstawicielami jakich firm pan rozmawiał?

- Nie mogę zdradzać szczegółów, ale złożyliśmy ofertę spółkom skarbu państwa. Stali za tym mocni ludzi, politycy. Do teraz nie mamy żadnych konkretów.

mp

Azoty Puławy. Rozpaczliwy apel o pomoc!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy mają utrzymanie w Orlen Superlidze. Czy w kolejnym sezonie zespół Patryka Kuchczyńskiego zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej?

Czy sześciokrotny brązowy medalista mistrzostw Polski oraz finalista Pucharu Polski w sezonie 2017/2018, półfinalista Challenge Cup w sezonie 2013/2014, uczestnik fazy grupowej Pucharu EHF w sezonach 2017/2018 i 2018/2019 przestanie istnieć? To najbardziej realny scenariusz. Klub nie ma sponsora.

Treść apelu:

To nie koniec. To może być ostatni gwizdek, ale wciąż mamy piłkę w grze!

W normalnych warunkach kończylibyśmy kolejny sezon w Superlidze. Dziś patrzymy w kalendarz i wiemy, że zbliża się najtrudniejszy mecz w historii naszego klubu – nie na parkiecie, lecz poza nim. Walczymy już nie o punkty. Walczymy o przetrwanie piłki ręcznej na najwyższym poziomie w Puławach.

Jeśli nic się nie zmieni, sezon 2024/2025 będzie naszym ostatnim w Superlidze. Nie dlatego, że przegraliśmy sportowo - przeciwnie. Pokazaliśmy charakter. Graliśmy na maksa. Ale bez środków finansowych nie otrzymamy licencji na udział w Orlen Superlidze. Brakuje 2 milionów złotych, by móc dalej reprezentować miasto, region i Polskę na arenie krajowej i międzynarodowej.

Tyle wystarczy, by dalej pisać tę opowieść. Opowieść o klubie, który przez lata dostarczał emocji, radości i wzruszeń. O klubie, który był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i srebrnym medalistą Pucharu Polski, uczestnikiem europejskich rozgrywek. O klubie, który ściągał tłumy do hal i przed telewizory. Który był i nadal jest dumą Puław.

To nie jest tekst o rezygnacji. To jest apel. To jest krzyk serca. Dziękujemy każdemu sponsorowi i każdej osobie, która była i jest z nami w tym sezonie – bo tylko dzięki Wam trwamy do końca. Ale dziś stajemy na linii końcowej z pytaniem: czy znajdzie się ktoś, kto da nam szansę dalej pisać tę historię?

Ostatni mecz sezonu i być może ostatni mecz na tym poziomie – zagramy w Puławach z Piotrkowianinem. Wejście za symboliczną złotówkę. Przyjdźcie. Zróbmy razem coś, co zostanie w pamięci na zawsze. Jeśli mamy zejść ze sceny - zróbmy to razem. Jeśli mamy walczyć dalej - tym bardziej bądźcie z nami.

Dalej mamy nadzieję, że znajdzie się sponsor, który powie: „Nie pozwolę, by to się skończyło." Może będzie to osoba, do której dotrze nasz apel? My jesteśmy gotowi. Zespół jest gotowy. Kibice też są gotowi. Potrzeba tylko jednego: partnera, który da nam tlen. I uwierzy, że sport to coś więcej niż wynik.

mp

Kłoczew. Msza, drzewo na samochodach, zerwana linia

Porywisty wiatr, który nawiedził region, doprowadził do poważnego incydentu w centrum Kłoczewa.

W wyniku silnych podmuchów jedno z drzew znajdujących się w pobliżu kościoła zostało powalone, spadając na zaparkowane w okolicy pojazdy. Uszkodzonych zostało osiem samochodów.

Jak informują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Rykach, poza uszkodzeniami samochodów, doszło również do zerwania linii energetycznej, co spowodowało przerwę w dostawie prądu w części miejscowości.

Policja apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz unikanie parkowania pojazdów w pobliżu drzew, które w takich warunkach pogodowych mogą stanowić poważne zagrożenie.

Prognozy pogody wskazują na możliwość dalszego występowania silnych wiatrów w regionie, dlatego zaleca się śledzenie komunikatów meteorologicznych oraz stosowanie się do zaleceń służb.

mp

WSP

Śmiertelny wypadek w Nowych Okninach. Zginął młody mężczyzna

Samochód osobowy z nieustalonych dotąd przyczyn uległ poważnemu wypadkowi

Fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

Wczesnym rankiem 4 maja na drodze krajowej nr 63 między Siedlcami i Łukowem w pobliżu Nowych Oknin doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Kierowca auta osobowego wypadł z drogi, pojazd uderzył w drzewo.

- 28-letni mężczyzna z powiatu łukowskiego w stanie nieprzytomności został przewieziony do szpitala, gdzie mimo podjętych czynności nie udało się go uratować - poinformowała na Facebooku Komenda Miejska Policji w Siedlcach.

Na miejscu zdarzenia pracowały liczne zastępy straży pożarnej. W działaniach ratowniczych udział brały jednostki: JRG nr 2 Siedlce, JRG Łuków, OSP Stare Okniny, OSP Biardy oraz OSP Gołaszyn.

Okoliczności zdarzenia są przedmiotem dochodzenia, które prowadzi policja.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 6466cd296a

Państwo J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów

Małżeństwo oskarżone o oszustwa na ogromnych dofinansowaniach.

Znamy szczegóły śledztwa. Wszystko było na matkę...

POW. RYCKI: „Szefową" dużego przedsiębiorstwa była starsza kobieta, która nawet nie posiadała telefonu komórkowego i maila. Tymczasem jej firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Za wszystkim mieli stać córka seniorki - Monika J. i jej mąż Sławomir J.

Fot.Policja/Archiwum

Monika J. przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy

Fot.Policja/Archiwum

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice

Ponad 2,5 mln zł

- takie dofinansowanie na trzy maszyny drukarskie uzyskali oskarżeni. Zdaniem śledczych, sprzętu wcale nie kupili

Zofia im zaufała

Przy historii Moniki i Sławomira J., małżeństwa z powiatu ryckiego, warto się cofnąć do 2009 roku. To wtedy zarejestrowali drukarnię z siedzibą w Kłoczewie (a następnie w Swatach) w powiecie ryckim na matkę Moniki J. - Zofię B. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Pomimo tego, Zofia B. początkowo wyraziła zgodę na takie rozwiązanie, bo miała zaufanie do córki i zięcia, którym udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania drukarni we wszystkich sprawach. Nie wiedziała jeszcze wtedy, że za jakiś czas sprawy wymkną się spod kontroli. Wszak na wszystkich dokumentach widniały, rzekomo, podpisy właśnie Zofii B. Śledczy to później stanowczo podważyli.

Już w 2010 roku dokonano pierwszych zajęć komorniczych wobec wspomnianej drukarni, bo zarządzający nią nie wywiązywali się wobec kontrahentów. Efekt był taki, że komornik... zajął emerytury Zofii B. i jej męża. W kolejnych latach zadłużenie drukarni wzrastało.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach

Ze swoją analizą dowodów w doszukiwaniu się złamania prawa przez Monikę J. i Sławomira J. śledczy sięgnęli wydarzeń z 2011 roku. Wówczas, jak dowodzi prokurator, małżeństwo z powiatu ryckiego dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Monika J. i Sławomir J. dostali dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Były to trzy projekty.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach. Przykład? W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów": podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT, podrobione potwierdzenia przelewu, nieprawdziwy protokół wyboru najkorzystniejszej oferty, podrobiona polisa, a do tego podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich jednak nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u. Wykryto, że pokazane przez państwo J. urządzenie to znacznie starsza maszyna - z 2002 roku, ale z doczepioną podrobioną tabliczką znamionową na potrzeby kontroli, sugerującą, że to nowe urządzenie z 2013 roku, zakupione za pieniądze z dofinansowania. Do tego były podrobione dokumenty zaświadczające o zakupie urządzenia od konkretnej firmy.

Prokurator zauważa, że w 2012 roku Monika i Sławomir J. stanęli za założeniem następnej spółki, a w latach 2016 i 2017 kolejnych dwóch, z których jedna działała w branży turystycznej.

Kolejne kłopoty

Ciągnące się za małżonkami J. kłopoty ekonomiczne popychały oskarżonych do kolejnych bezprawnych działań - to wniosek z lektury aktu oskarżenia wobec małżeństwa z powiatu ryckiego.

Zdaniem śledczych na przełomie 2017 i 2018 roku para przestała spłacać zobowiązania i przywłaszczyła rzeczy: maszyny drukarskie o łącznej wartości 466,6 tys. zł, co było nadużyciem uprawnień i nie dopełnieniem obowiązków przyznanych im na podstawie umowy i pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami Zofii B.

To nie wszystko, bo według prokuratora w listopadzie 2017 roku doprowadzili syndyka masy upadłości jednej z firm założonych przez Monikę J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Aleksandra i Zofii B. - konkretnie 85,9 tys. zł. Zamiast do seniorów pieniądze miały trafić na konto prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa.

I to nie koniec. Jak wskazano w akcie oskarżenia, w czerwcu 2019 roku Monika J. doprowadziła swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Nie przyznają się

Lista zarzutów postawionych Monice i Sławomirowi J. przez prokuratora jest długa i obejmuje m.in. doprowadzenie województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami czy oszustwo dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości.

J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów. Monika J. stwierdziła, że mąż nigdy nie działał z nią w porozumieniu. Przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy. Dowodziła, że doniosła na nią do organów ścigania jedna z bliskich osób, z którą jest w konflikcie i która to chciała przejąć dzięki temu drukarnię i cały majątek. Odmówiła odpowiedzi na pytania prokuratora, zasłaniając się niepamięcią co do szczegółów. Zarzekała się, że sprzedaży nieruchomości dokonała w porozumieniu z rodzicami.

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice. „Nie wie, skąd były maszyny, bo się tym nie interesował" - to jego tłumaczenia przytoczone w akcie oskarżenia.

Twierdzi, że ostatni raz styczność z działalnością drukarni miał w 2016 roku, a potem zmienił branżę na turystyczną.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tys. zł

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Sąd zastosował wobec podejrzanych areszt warunkowy. Monika i Sławomir J. wpłacili po 20 tys. zł i wyszli na wolność

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Ze względu na rozmiary zarzucanych im oszustw, sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Dwaj kierowcy „ze zbyt ciężką nogą" ukarani. Jeden dostał aż 24 punkty karne

Puławy: Dwóch kierowców zostało ukaranych za zbyt szybka jazdę. Jeden „zarobił" jednorazowo 24 punkty karne, a drugi stracił prawo jazdy.

We wtorek (29 kwietnia) w miejscowości Osiny kierujący fordem mieszkaniec gminy Baranów przekroczył prędkość o 32 km w obszarze zabudowanym. Dodatkowo złamał zakaz wyprzedzania. Został ukarany dwoma mandatami na łączną kwotę 1,8 tys. zł i otrzymał 24 pkt. karne.

Niedługo później, tym samym miejscu, kierujący peugeotem 50-latek przekroczył prędkość o 26 km/h.

- Po zatrzymaniu wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Badanie wykazało, że mieszkaniec Puław miał niespełna pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierującego ukarano mandatem i punktami karnymi za przekroczenie prędkości, a za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu zatrzymano prawo jazdy oraz sporządzono dokumentację do Sądu Rejonowego w Puławach - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Joanna Niećko

Tragiczny finał poszukiwań seniorki zaginionej od roku

Włodawscy policjanci zakończyli poszukiwania zaginionej 73-latki z gminy Urszulin.

- Kobieta pod koniec lutego ubiegłego roku wyszła z domu i od tamtej pory nie nawiązała z nikim kontaktu. Policjanci prowadzili działania poszukiwawcze za zaginioną wspólnie z innymi służbami i przy użyciu specjalistycznych narzędzi - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie. - Na początku stycznia tego roku na skraju lasu w gminie Urszulin ujawniono szczątki ludzkie, które zostały zabezpieczone do dalszych badań.

Czynności identyfikacyjne potwierdziły, że należały do osoby zaginionej.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Jan Sędowski, Kamionka
ur. 26 kwietnia, g. 15.06; 2730 g, 52 cm
Rodzice: Weronika, Bartłomiej
Rodzeństwo: Zosia

Milenka Bocian, Suchowola
ur. 30 kwietnia, g. 14.15; 3400 g, 55 cm
Rodzice: Iwona, Tomasz
Rodzeństwo: Wojtek

Gabriela Stasiak, Lubartów
ur. 25 kwietnia, g. 3.34; 2450 g, 52 cm
Rodzice: Dominika, Artur
Rodzeństwo: Staś

Nikodem Tyszczuk, Łęczna
ur. 29 kwietnia, g. 13.32; 3700 g, 56 cm
Rodzice: Barbara, Mateusz

Witold Kwieciński, Lublin
ur. 26 kwietnia, g. 23.32; 4300 g, 59 cm
Rodzice: Joanna, Franciszek

Leon Szmun, Michów
ur. 30 kwietnia, g. 5.23; 3150 g, 55 cm
Mama: Nikola

Mikołaj Hołownia, Krzywowierzba
ur. 1 maja, g. 15.10; 3260 g, 57 cm
Rodzice: Barbara, Łukasz
Rodzeństwo: Julia

Eryk Niewędłowski, Radzyń Podlaski
ur. 29 kwietnia, g. 10.20; 2950 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Rafał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Bartuś Gajo, Ogniwo
Urodzony 27 kwietnia, godz. 14:30, 3200 g
Szczęśliwa Mama: Małgosia

Dla Irenki i Wojtka Klocków z okazji 50-lecia małżeństwa

Drodzy Jubilaci,
Wasza miłość jest inspiracją dla nas wszystkich.
50 lat spędzonych razem to wspaniały dar,
którego Wam serdecznie gratulujemy.
Życzymy Wam, abyście zawsze mogli na siebie liczyć
i spędzić kolejne lata w szczęściu, zdrowiu i zgodzie.
życzą: Iwonka i Rainer Kremer

Imieniny obchodzi Stanisława Bielak z Łęcznej

Dzień radosny, dzień jedyny dziś są Twoje imieniny.
Jeden Bóg tylko wie, jak bardzo kocham Cię.
Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości
Niech nigdy nie braknie ludzkiej życzliwości.
Żyj w szczęściu i radości, nie znaj smutku i przykrości.
Życzą
Tereska i Ela z Panami oraz wielbiciel

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

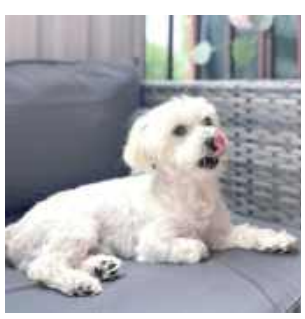

Snowie, Magdalena Rola, Lubartów

Simba, Natalia Olech, Łukówiec

Pensior, Zuzanna Cześniak, Opole Lubelskie

Bazyl, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Rookie, Emilia Szymula, Konstantynów

Bambi, Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Dorcia, Izabella Malon

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Tomasz Litwiński wysłał nam malowniczą okolicę, którą znacie z sołectwa Charz A w Nałęczowie. To ważne miejsce dla społeczności

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. II)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

W lutym 1885 roku redakcja poczytnego czasopisma ogłosiła wśród czytelników ankietę dotyczącą problemów m.in. rolnictwa i sposobów ich rozwiązania. Obszerną odpowiedź nadesłali drobni posiadacze ziemscy z okolicy Łukowa. Wymienili siedem powodów swoich dotychczasowych niepowodzeń. Cały tekst opublikowano. Prus dostrzegł, że rolnicy owi widzą zagrożenie nawet w dość odległych sprawach typu intensyfikacja międzynarodowego handlu czy przekopanie Kanału Sueskiego niż we własnym braku poszukiwania nowych rozwiązań i kreatywności. Poświęcił temu jadowity komentarz w swojej cotygodniowej rubryce. No i oczywiście wybuchła awantura.

Redakcja się tłumaczy: „Ziemianie nie są winni, lecz zaskoczeni”

Kilka numerów później redakcja „Kuriera Warszawskiego”opublikowała oświadczenie, w którym próbowała złagodzić wymowę felietonu Prusa. Tekst redakcji, utrzymany w tonie pełnym dezaprobaty wobec autora, bronił łukowskich ziemian, jednocześnie dystansując się od ostrej publicystyki kronikarza.

Redakcja podkreślała, że opinie wyrażone w felietonie są „osobistymi zapatrywaniami autora”, nie zaś „zbiorowym poglądem” pisma. Kąśliwość komentarzy Prusa wywołała chyba jakieś protesty – najpewniej ze strony samych ziemian lub ich sympatyków – które zmusiły redakcję do publicznego zdystansowania się od słów swojego autora i stwierdzenia, że „Bolesław Prus poczynił we wczorajszej kronice uwagi, którym daliśmy miejsce, ale których pozostawić nie możemy bez natychmiastowego komentarza i bez wyraźnego ze strony redakcji oświadczenia”. Zarzuty Prusa, mówiące, że łukowscy właściciele ziemscy „stracili wiarę we własne siły” i uznali, że ich gospodarstwa „nie są warte torby sieczki”, uznano za zbyt pochopne i niesprawiedliwe.

Zarzuty Prusa „rzucone na papier pośpiesznie”

Redaktorzy „Kuriera” próbowali nawet łagodzić ostry komentarz Prusa sugerujący, że ziemianie, zamiast szukać pomocy państwa, powinni raczej starać się o miejsca w Towarzystwie Dobroczynności. Redakcja zarzuciła autorowi, że „rzucił zarzuty na papier pośpiesznie” i nie miał czasu się zastanowić, jak niesprawiedliwe są jego wnioski. Przypominała, że problem konkurencji zza oceanu zaskoczył wszystkich – nie mówiąc o prowincjonalnych łukowskich ziemianach bez dostępu do bardziej szczegółowych informacji.

Według redakcji „Kuriera Warszawskiego” nasi łukowscy krajanie w swoim liście „nie wdając się w szczegółową dyskusję, zwrócili uwagę na to, co najpilniejsze” i jednocześnie dodali, że Prus „głębszego znaczenia tej odpowiedzi […] w pośpiesznym zapewne przeglądaniu referatu nie dostrzegł”.

Felieton Bolesława Prusa ujawniał nie tylko specyficzne problemy łukowskich ziemian w końcówce XIX wieku, ale też w pewnym sensie zwracał uwagę na potencjalny brak elastyczności i kreatywności w obliczu zmieniającego się rynku. Redakcja „Kuriera Warszawskiego” dbała jednak o to, aby krytyka była wyważona i nie przekraczała ówczesnych standardów dziennikarskich, starając się zbalansować ostry ton Prusa z obroną interesów ziemian.

Paweł Jezierski

Bolesław Prus Podług fotogramu Conrada ryt. J. Holewiński w Drzew. „Kłosów”

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Rolnicze problemu AD 1885

...Zamieszkując okolicę, która posiada ziemię z natury swej ubogą, wymagającą trudnej a zatem kosztownej uprawy i ciągłego nawożenia, w której
oprócz gorzelni i młynów nie ma żadnych fabryk, czerpiąc dochód jedynie z płodów surowych, jako to: ziarna, roślin okopowych i inwentarza, widzimy jasno, że każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przywóz takich samych płodów, jakie produkujemy, wpływać musi na obniżenie cen targowych, a zatem grozi nam ruiną.
Koleje żelazne,
łączące tę okolicę z gnbernjami tak zwanemi „chlebo-rodnemi” lub stepami Cesarstwa, gdzie bogate ziemie i pastewniki, przedstawiające niską wartość w kapitale i mało opodatkowane, dają bez wielkiego nakładu obok małej pracy, obfite plony; gdzie inwentarze są hodowane bez wielkiego zachodu - utrudniają konkurencje.
Z drugiej strony od kilku lat wzmagający się dowóz zboża z Ameryki. Indyj wschodnich i Australji, a z tej ostatniej nawet dowóz wełny, konkurencję tę prawie uniemożliwia - wywodzili drobni posiadacze ziemscy spod Łukowa. Prus ich obśmiał, gazeta przeprosiła...

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Pałac w Janowie Podlaskim w czasach świetności

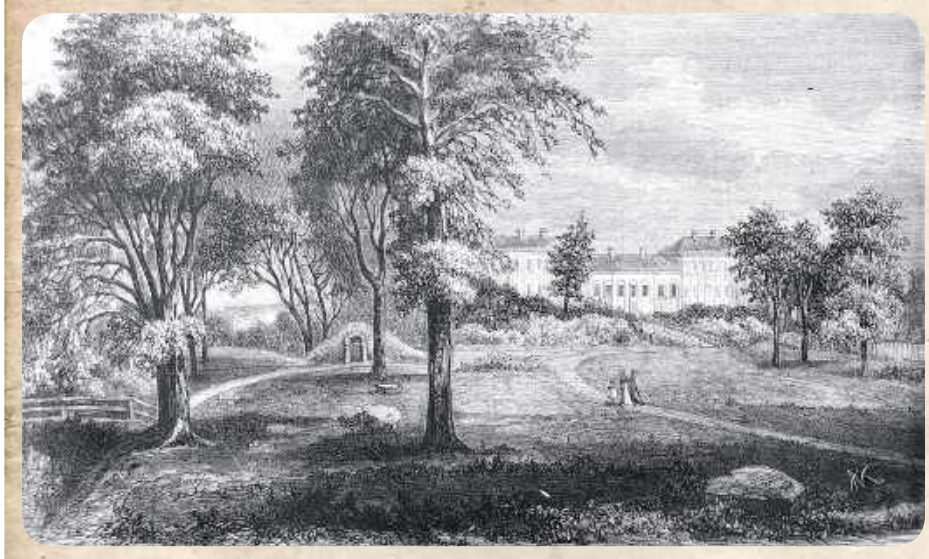

Co było wielkim szczęściem dla miłośników koni, dla dawnego pałacu biskupiego w Janowie okazało się początkiem upadku. Kiedy w 1818 powstała stadnina nie było jeszcze stajni, więc ogiery i klacze poumieszczano w zabudowaniach gospodarczych. W pałacu umieszczono administrację. Skrzydła zamkowe przeznaczono na mieszkania dla personelu stada. Dawny ogród biskupi pozbawiony został opieki, częściowo zdziczał, a częściowo uległ dewastacji. Wykonany z natury w 1876 roku rysunek Józefa Łoskiego przedstawia widok z alei na grotę Naruszewicza i widok z dawnego ogrodu włoskiego na zamek, dają obraz założenia już bardzo zniszczonego.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Wzorowy Rawicz z Kłoczewa

Proces przyjmowania herbów przez niewielkie ośrodki niemające utrwalonej tradycji heraldycznej czasami bywa trudny i prowadzi do zadziwiających rezultatów. A żeby osiągnąć co najmniej dobry, wystarczy po prostu pójść ustalonymi ścieżkami. Tak uczyniono w Kłoczewie.

Blazonowanie (czyli dokonany językiem heraldyki opis) mogłoby brzmieć: „w srebrnej tarczy czarny niedźwiedź powyżej dwóch pasów czerwonych”. Tak też uczyniła Rada Gminy, przyjmując stosowną uchwałę w 2016 roku. Była wtedy jedyną gminą powiatu ryckiego, która jeszcze nie miała własnego herbu.

Autorzy słusznie przyjęli, że najbezpieczniej będzie odwołać się do herbu rodziny, która u zarania społeczności i jej organizacji odegrała szczególną rolę. Tutaj nie było zbyt szerokiego wyboru i zwrócono tu uwagę na Piotra Kłoczewskiego, sekretarza króla Stefana Batorego. Pieczętował się jednym z najpopularniejszych w tych stronach herbem Rawicz, przedstawiającym (w rozmaitych mutacjach) Niedźwiedzia bądź Pannę na Niedźwiedziu. Pasy poniżej zaczerpnięto z herbu ziemi stężyckiej (i co za tym idzie województwa sandomierskiego), do której historycznie należały ziemie dzisiejszego powiatu ryckiego (co widać np. na powiatowej fladze, która ma również czerwone i srebrne pasy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VII)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Zgromadzona przez Izabelę kolekcja wędrowała w ślad za potomstwem po całej Europie. Z Puław do Sieniawy, potem do Paryża i Krakowa. Mimo że zawierała takie skarby jak „Dama z łasiczką" i Leonarda „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta van Rijna, „Portret młodzieńca` Rafaela", to jednak Szkatuła Królewska wywoływała chyba największe emocje. Była przedmiotem nadającym sens całej kolekcji, określającym jej rolę jako hołdu oddanego wielkiej przeszłości Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sposób, w jaki wystawiona była w Świątyni Sybilli, wskazywał, że to ona jest najcenniejszym artefaktem i relikwią tego starannie obmyślonego i konsekwentnie prowadzonego narodowego sanktuarium.

Pod koniec sierpnia 1939 roku w największej tajemnicy przewieziono samochodem ciężarowym w 16 skrzyniach skarby Czartoryskich z Krakowa przewieziono do Sieniawy i zamurowano w piwnicy pałacowej oficyny.

Wojska niemieckie do pałacu weszły już 14 września i skrytka została zdemaskowana niemal natychmiast. Żołdactwo nie doceniło znaczenia hebanowego kufra, widząc tylko stanowiące jego ozdobę szlachetne kamienie i nieco, zupełnie dla nich z niczym się nie kojarzących, błyskotek w środku.

Jednym z najbardziej godnych uwagi przedmiotów przechowywanych w Szkatule był krzyż napierśny należący do Zygmunta Starego. Oprócz wielkiej wartości historycznej stanowił wybitne dzieło sztuki jubilerskiej: na ważącym 21,5 łuta (ok. 300 gramów) złotym łańcuchu długości 82 cm, o podwójnie przeplatanych ogniwach, zawieszono zdobiony na końcach rubinami otoczonymi perłami krzyż z czarnego jaspisu. Dołączono do niego srebrny pierścień z napisem „Zygmunta Pierwszego"

Nic się nigdy nie pojawiło na aukcjach

Same władze niemieckie nie wiedziały o losie szkatuły świadczy chociażby sporządzony przez Niemców w kwietniu 1940 roku „Tymczasowy Spis Zaginionych Przedmiotów Pochodzących z Muzeum Czartoryskich", gdzie szkatuła znajduje się na pierwszym miejscu listy z adnotacją: „zrabowana w Sieniawie we wrześniu 1939". Sytuację skomplikowało pod koniec września wejście do Sieniawy Sowietów. Zwykle przypuszcza się, że zawartość została podzielona między żołdactwo, zanim dopadli do niej niemieccy (skądinąd świetnie przygotowani i bardzo precyzyjni w swoich działaniach) urzędnicy. Jedynym cząstkowym i mocno niepewnym argumentem za tym, że jednak nie została rozproszona, jest fakt, że ani jeden jej element nie „wypłynął", nie pojawił się w obrocie kolekcjonerskim, nie został wystawiony na jakiejś akcji, rodzina żadnego z potomków uczestników wielkiego szabrowania sieniawskiej piwnicy nie postanowiła polepszyć swojego bytu. Więc jeśli Szkatuła się, jakimś cudem, znajdzie, to w całości.

U Czartoryskich i na Wawelu

Udało się ocalić tylko kilka przedmiotów, które dziś są eksponowane w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Najcenniejszym z nich jest bizantyjska stauroteka (relikwiarz zawierający niegdyś fragmenty Prawdziwego Krzyża), którą hetman Stanisław Żółkiewski miał zdobyć na Rosjanach po bitwie pod Kłuszynem. Portrecik Marii Gonzagi (o którym opowiadano, że namalował go Zygmunt III), kilka przedmiotów w skarbcu Katedry Krakowskiej, które ocalały, bo przekazał je tam jeszcze w XIX wieku wnuk Izabeli książę Władysław.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Z dość dużą pewnością możemy przyjąć, że osada Cyców istniała już ok. 1430 roku. Wieś została założona na tzw. prawie niemieckim - władzę administracyjną i sądowniczą sprawował sołtys, posiadała uregulowany status podatkowy, zakres praw i zobowiązań. Należała do parafii rzymskokatolickiej w Olchowcu, ale nie ulega wątpliwości, że pierwotna chrystianizacja tych ziem (wtedy niespecjalnie gęsto zaludnionych, więc trudno mówić tu o zjawisku zupełnym i zorganizowanym) dokonywała się w obrządku wschodnim.

Wschodni pas nad Wieprzem i Tyśmienicą

Na styku Pojezierza Łęczyńskiego i Polesia, dzisiejszych powiatów parczewskiego, włodawskiego i łęczyńskiego, nad Wieprzem, przez setki lat funkcjonowało osadnictwo rusińskie, którego znakiem rozpoznawczym były parafie prawosławne, które po 1596 roku przyjęły zasady unii brzeskiej: pozostały przy wschodniej liturgii, dyscyplinie kościelnej i zwyczajach, ale przyjęły zwierzchność papieża. W miastach większość stanowili uczęszczający do kościoła Polacy oraz modlący się w synagodze Żydzi, w mniejszych ośrodkach pasa nadwieprzańskiego dominował obrządek wschodni. Wylicza prof. Andrzej Gil: *W bezpośrednich okolicach Łęcznej w XV-XVI wieku istniały następujące cerkwie prawosławne: zanikłe parafie w Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach i Orzechowie oraz funkcjonujące w Milejowie, Chojeńcu, Puchaczowie, Cycowie, Świerszczowie, Wereszczynie, Andrzejowie, Uścimowie, Sosnowicy, Ostrowie, Parczewie, Kolechowicach (najstarsza w regionie) i w samej Łęcznej*. Obecność maleńkiej, drewnianej świątyni, zwieńczonej krzyżem z charakterystycznie przekrzywioną belką pod stopy była tak samo naturalna, jak karczmy w rynku, żydowskie jatki i płaczące wierzby. Większość z nich roztopiła się w łacińskim morzu dopiero w XIX stuleciu. W wieku XVII Cyców stał się sławny za sprawą uprawianego tu lnu i produkowanych z niego słynących także poza granicami Polski tkanin (choć ich nazwa „cyc" to, wbrew obiegowej opinii, kalka z holenderskiego...).

Wnętrze dawnej cerkwi unickiej, obecnie kościoła pw. Opieki świętego Józefa na zdjęciu z lat 60. XX wieku na tzw. „białej" karcie zabytku na portalu zabytek.pl

Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Cyców było 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 6 ewangelików, 1489 prawosławnych, 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów.

Najstarsza świątynia Cycowa

W Cycowie cerkiew pw. św. Michała Archanioła była już być może w XV wieku. W 1768 dziedzic Bąkowski wystawił kolejną drewnianą świątynię, która spłonęła w pożarze w 1844 roku. Wspólnota i jej liczebność z czasem słabły - cała wschodniochrześcijańska nadwieprzańska enklawa pozostawała w pewnym oddaleniu od silniejszych ośrodków. Znacznie zamożniejsze, mające do dyspozycji szczególną życzliwość władz, dysponujące też przez lepiej wykształconymi duchownymi świątynie łacińskie przyciągały dawnych unitów. Jednak w Cycowie jeszcze w 1860 było dla kogo budować nową cerkiewkę. Oczywiście miejscowi nie byli w stanie udźwignąć wyzwania finansowego, powstała ona w znakomitej większości z funduszy rządowych.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik przegrał z Pogonią.
Zarząd przyznał, że nie płaci na czas

Piłkarze pierwszoligowego Górnika przegrali w Łęcznej z walczącą o utrzymanie Pogonią Siedlce. Tymczasem zarząd klubu odniósł się do ostatniego protestu zawodników zielono-czarnych.

W teorii murowanym faworytem piątkowego meczu w Łęcznej powinni być gospodarze. Wszak to oni mieli za sobą serię dobrych wyników, wciąż liczyli się w walce o baraże o PKO BP Ekstraklasę, a Branislav Pindroch, bramkarz Górnika, był niepokonany od ponad 600. minut. Z kolei Pogoń po 30. kolejkach Betclic 1. Ligi była na przedostatnim miejscu w tabeli i wydawało się, że już tylko cud może uratować siedlczan przed degradacją.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że piłkarze Górnika nie otrzymują pensji na czas. W związku z tym ostatnio zaprotestowali, wychodząc na mecz z Odrą Opole z opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał natomiast, że ma dwa miesiące opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń dla zawodników i członków sztabu szkoleniowego, a wkrótce zaległości mogą wzrosnąć do trzech miesięcy.

Po pierwszej połowie wszystko wydawało się iść zgodnie z planem, jeśli bralibyśmy pod uwagę formę sportową obu ekip z ostatnich tygodni - to „Górnicy" byli na prowadzeniu. Gola strzelił bowiem Branislav Spáčil, który huknął mocno z odległości kilkunastu metrów po podaniu od Przemysława Banaszaka.

Wszystko zmieniło się diametralnie po przerwie. W 52. minucie bramkę na 1:1 zdobył Karol Podliński, w przeszłości napastnik Górnika. Zawodnik wpisał się na listę strzelców dzięki uderzeniu głową, które oddał po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Niedługo później na prowadzeniu byli już goście, za sprawą gola innego z byłych graczy zielono-czarnych - Marcina Flisa. Obrońca zdobył bramkę strzałem głową po dośrodkowaniu od Krystiana Misia.

Kropkę nad „i" w 81. minucie postawił Podliński, precyzyjnym uderzeniem finalizując dynamiczną, koronkową akcję Pogoni. Podawał mu Maciej Famulak.

Pavol Stano,
trener Górnika Łęczna

Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi

Jesteśmy bardzo smutni po tym meczu. Wszyscy wyobrażali sobie, że będzie łatwo i przyjemnie, ale wiedzieliśmy, że przeciwnicy są bardzo dobrze zorganizowaną drużyną, co udowodnili w poprzednich spotkaniach. Uczulaliśmy zawodników na to, że trzeba będzie walczyć o każdy metr boiska. Przy dwóch stałych fragmentach gry zabrakło nam dokładności i nie byliśmy skupieni na swoich zadaniach. Jeśli chcemy walczyć o wyższe cele, to nie możemy tracić bramek takich jak ta pierwsza po rzucie rożnym i druga po wrzucie z autu. Te gole całkowicie zmieniły losy spotkania. Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi oraz zdecydowanie konkretniejsi w aspekcie strzałów na bramkę.

Rozmiary porażki mógł w końcówce zmniejszyć David Ogaga, jednak jego strzał z linii bramkowej wybił obrońca gości - Brazylijczyk Cássio.

Górnik Łęczna przegrał z Pogonią Siedlce 1:3. To ósma porażka zielono-czarnych w tym sezonie. Na swoim koncie podopieczni trenera Pavola Stano mają 49 punktów, pozostając z niewielką stratą do strefy barażowej.

Do końca zostały już jednak tylko trzy mecze.

BARDZO TRUDNE ZADANIE

Przed ekipą trenera Pavola Stano niezwykle duże wyzwanie. Do końca zostały trzy mecze, w których rywalami Górnika będą drużyny z czołówki. Zielono-czarni zagrają na wyjeździe z wiceliderem Bruk-Bet Termalicą Nieciecza oraz (w ostatniej kolejce) bezpośrednim przeciwnikiem w walce o baraże - GKS-em Tychy. W międzyczasie łęcznianie podejmą jeszcze Wisłę Płock, także walczącą o jak najlepsze miejsce w czołowej szóstce

Górnik Łęczna - Pogoń Siedlce
1:3 (1:0)

Bramki: Spáčil 43` - Podliński 52`, 81`, Flis 64`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Zbozień, de Amo, Grabowski - Spáčil (76` Ogaga), Deja, Kryeziu, Orlik (76` Żyra), Janaszek (76` Litwa) - Banaszak.
Pogoń: Lemanowicz - Pik, Misiak, Flis, Miś - Famulak, Cássio, Hrnčiar (79` Danielewicz), Szuprytowski, Zielonka (79` Bykowski) - Podliński.
Żółte kartki: Pik, Bykowski.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Warta - Ruch 0:2
Miedź - Odra 2:1
Górnik - Pogoń 1:3
Arka - Termalica 2:1
Wisła - Płock 1:3
Znicz - Tychy 2:2
Polonia - Stalowa Wola 2:3
ŁKS - Stal 5:0
Kotwica - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	31	68	58-21
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	62	61-36
3.	Wisła Płock	31	57	53-35
4.	Miedź Legnica	31	56	54-36
5.	Wisła Kraków	31	53	53-32
6.	Polonia Warszawa	31	52	43-34
7.	Górnik Łęczna	31	49	46-34
8.	GKS Tychy	31	49	42-31
9.	Ruch Chorzów	31	46	46-40
10.	Znicz Pruszków	31	43	42-41
11.	ŁKS Łódź	31	41	44-37
12.	Stal Rzeszów	31	35	41-52
13.	Odra Opole	31	27	27-56
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Pogoń Siedlce	31	23	32-51
17.	Stal Stalowa Wola	31	23	27-52
18.	Warta Poznań	31	21	19-52

NASTĘPNA KOLEJKA (9-12.05.)
Ruch - ŁKS, Stal - Polonia, Stalowa Wola - Znicz, Tychy - Wisła, Płock - Arka, Termalica - Górnik (11.05., g. 14.30), Pogoń - Miedź, Odra - Kotwica, Chrobry - Warta

dsm

Wisła lepsza od Wieczystej!

Pieniądze nie grają? Są bardzo potrzebne, by zbudować silną drużynę, ale nie wystarczą, by wygrać każdy mecz. Wieczysta Kraków, czyli ekipa złożona z bardzo dobrych zawodników przegrała z Wisłą Puławy, która broni się przed spadkiem.

Bezcenne chwile. Radość puławian po wygranej na boisku Wieczystej Kraków

Debiut bez happy endu

Wieczysta Kraków przystąpiła do spotkania z nowym szkoleniowcem. Przemysław Cecherz, były trener m.in. Rakowa Częstochowa i Widzewa Łódź, wrócił do krakowskiego klubu, który prowadził już w latach 2019–2021. Jego misją jest awans do 1. ligi, jednak pierwszy krok na tej drodze okazał się wyjątkowo trudny.

Wisła nie odpuszcza

Choć Wisła Puławy mierzy się z poważnymi problemami organizacyjno-finansowymi i jeszcze kilka miesięcy temu nie było pewne, czy przystąpi do rundy wiosennej, zespół Macieja Tokarczyka walczy na boisku z determinacją godną uznania. W starciu z faworyzowaną Wieczystą puławianie pokazali charakter i skuteczność.

Pierwszy cios zadali w 31. minucie. Po szybkim kontrataku Bartłomiej Juszczyk odegrał piłkę do Franciszka Polowca, który dograł ją do Kacpra Szymanka. 22-letni pomocnik pewnym strzałem pokonał bramkarza gości.

Szybka odpowiedź i dramat Wiktoruka

Wieczysta długo nie mogła znaleźć drogi do bramki przeciwnika, oddając w pierwszej połowie zaledwie jeden niecelny strzał. Dopiero po przerwie gospodarze doprowadzili do wyrównania – w 51. minucie Paweł Łysiak dobił strzał Manuela Torresa, pokonując bramkarza Wisły.

Radość gości nie trwała długo. Już osiem minut później Szymanek ponownie znalazł się w centrum akcji, wymuszając faul w polu karnym i drugą żółtą kartkę dla Daniela Mikołajewskiego. Do rzutu karnego podszedł Bartosz Wiktoruk, który nie pomylił się z jedenastu metrów. Niestety dla strzelca, gol był też początkiem pechowego zdarzenia – podczas cieszynki odniósł kontuzję barku i musiał opuścić boisko.

Wisła poza strefą

Wieczysta, grając w przewadze przez większą część drugiej połowy, nie potrafiła odwrócić losów spotkania. Najlepszą okazję po stronie Wisły miał Bartosz Waleńcik, jednak jego strzał głową obronił Antoni Mikułko. Do końca meczu krakowianom brakowało skuteczności i konkretów w ofensywie.

Zwycięstwo pozwoliło Wiśle Puławy opuścić strefę spadkową. Z kolei Wieczysta, która miała w planach bezpośredni awans, traci już siedem punktów do liderującej Pogoni Grodzisk Mazowiecki oraz trzy do Polonii Bytom, która ma mecz mniej.

Wieczysta Kraków - Wisła Puławy
1:2 (0:1)

Bramki: Łysiak 51` - Szymanek 30`, Wiktoruk 61` (k).
Wieczysta: Mikulko - Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Sandoval, Torres (65` Danielak), Trąbka (62` Brlek), Góralski, Vukojević (46` Łysiak), Pesek (78` Wiśniewski), Chuma (62` Koj).
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Wiktoruk (64` Kwaczreliszwili), Kumoch, Polowiec (84` Ponce Garcia), Szymanek (78` Dziedzic), Juszczyk.
Żółte kartki: Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Koj.
Sędziował: Wójcik (Siedlce).

W samo południe

Przed piłkarzami Wisły spotkanie z Chojniczanką Chojnice, które zostało zaplanowane na 10 maja na godz. 12.

W sobotnim meczu rywale wygrali 1:0 ze Skrą Częstochowa. Chojniczanka może być pewna gry w barażach o wyższą klasę rozgrywkową. Podopieczni Damiana Nowaka przed własną publicznością wygrali 11 razy, a do tego zanotowali po dwa remisy i dwie porażki.

mp

II LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Wieczysta - Wisła 1:2
KKS Kalisz - Polonia 2:4
ŁKS II - Hutnik 1:0
Zagłębie II - Olimpia E. 4:2
Resovia - Pogoń 2:0
Rekord - Podbeskidzie 0:2
Olimpia G. - GKS Jastrzębie 1:0
Zagłębie - Świt 1:3
Chojniczanka - Skra 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	29	65	57:27
2	Polonia Bytom	29	64	61:28
3	Wieczysta Kraków	29	58	59:23
4	Chojniczanka Chojnice	29	54	37:22
5	Hutnik Kraków	29	43	37:48
6	Podbeskidzie Bielsko-Biała	29	41	34:32
7	Świt Szczecin	29	41	49:49
8	Zagłębie Sosnowiec	29	40	42:44
9	Resovia Rzeszów	29	39	41:43
10	KKS Kalisz	29	38	30:37
11	ŁKS II Łódź	29	37	35:43
12	Olimpia Grudziądz	29	36	37:40
13	Wisła Puławy	29	33	37:57
14	Rekord Bielsko-Biała	29	32	43:48
15	Zagłębie II Lubin	29	31	47:48
16	GKS Jastrzębie	29	29	29:32
17	Skra Częstochowa	29	21	26:50
18	Olimpia Elbląg	29	18	26:56

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 12:00): Wisła - Chojniczanka, Polonia - Wieczysta, Skra - Zagłębie, Świt - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Rekord, Podbeskidzie - Resovia, Pogoń - Zagłębie II, Olimpia E. - ŁKS II, Hutnik - KKS Kalisz.

mp

WSP

eprasa.pl 6466cd296a

Siatkarze coraz bliżej złotego medalu

W drugim finałowym meczu PlusLigi siatkarze Bogdanki LUK Lublin pokonali przed własną publicznością Aluron CMC Warta Zawiercie. Tym samym podopiecznych Massimo Bottiego dzieli od mistrzostwa Polski już tylko jedno zwycięstwo.

Żółto-czarni mają na koncie dwie wygrane w finale

Fot. Bogdanka LUK Lublin

Gospodarze przystąpili do sobotniego spotkania podbudowani wyjazdowym zwycięstwem 3:0 w pierwszej z potyczek o złoto. Natomiast lider żółto-czarnych, Wilfredo Leon, został pierwszym graczem od 2000 roku, który zaserwował ponad 80 asów w sezonie PlusLigi. W dodatku, bilety na mecz rozeszły się w niecałe 30 sekund i lubelski zespół wspierała wypełniona po brzegi hala Globus. Te czynniki, w połączeniu ze stawką konfrontacji, były gwarancją stuprocentowej mobilizacji ekipy, której kapitanem jest Marcin Komenda.

Podrażniona porażką ekipa z Zawiercia liczyła zaś na nowego zawodnika w swoich szeregach. W obliczu problemów zdrowotnych podstawowego atakującego - Karola Butryna klub zdecydował się bowiem na transfer medyczny i pozyskanie doświadczonego Georga Grozera. Niemiecki siatkarz węgierskiego pochodzenia z pewnością liczył na lepszy debiut w Aluron CMC Warcie.

Znakomita atmosfera, duża pewność siebie oraz realizowanie wariantów taktycznych przyniosły miejscowym powodzenie w pierwszym secie. Bogdanka LUK dość szybko wypracowała sobie w nim przewagę, której nie oddała do samego końca. Zawiercianie praktycznie nie nawiązali walki i w pełni zasłużenie przegrali różnicą aż jedenastu punktów.

Następna odsłona była znacznie bardziej wyrównana. I choć żółto-czarni potrafili w niej odjeżdżać rywalom na trzy punkty (przy stanach 4:1, 11:8 oraz 15:12), to przeciwnicy za każdym razem byli w stanie doganiać wynik. Inaczej było na finiszu partii, którą koncertowo rozegrali lublinianie, a Leon zapewnił prowadzenie 2:0 w meczu świetną, precyzyjną zagrywką. Reprezentant Polski był ponadto najlepiej punktującym na parkiecie, za co otrzymał nagrodę MVP.

Trzeci set miał podobny scenariusz do pierwszego i zakończył się zdecydowanym triumfem Bogdanki LUK. Dzięki temu w hali Globus wybuchła radość i rozpoczęło się oczekiwanie na następną, być może decydującą rywalizację. Odbędzie się ona w środę, 7 maja w Arenie Sosnowiec. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20:30, transmisja w Polsacie Sport. W przypadku zwycięstwa drużyna trenera Bottiego przywiezie do Lublina pierwsze w historii miasta siatkarskie mistrzostwo Polski.

Bogdanka LUK Lublin – Aluron CMC Warta Zawiercie
3:0
(25:14, 25:21, 25:14)

Karol Kurzępa

Nowy prezes w LZPN

Po 13 latach z funkcją prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej żegna się Zbigniew Bartnik. W wyborach pokonał go Krzysztof Gralewski. Nowy prezes został wybrany podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego delegatów stosunkiem głosów 88:59. Tym samym pokonał kontrkandydata, który piastował stanowisko sternika wojewódzkiego związku od sierpnia 2012 roku. Następcą ustępującego 70-letniego Bartnika został o ćwierć wieku młodszy Gralewski. To były piłkarz, który po zakończeniu gry w klubach z naszego regionu funkcjonował w lokalnym środowisku jako trener, koordynator ds. szkolenia, a także prezes.

Karol Kurzępa

Pewna wygrana PGE Startu. Został jeden mecz

PGE Start Lublin zapisał na koncie kolejne zwycięstwo na parkietach Orlen Basket Ligi. Ekipa Wojciecha Kamińskiego przed ostatnim meczem fazy zasadniczej znów jest na ligowym podium i zapewniła sobie pierwsze play-offy od sezonu 2020/21.

Start wywalczył play-offy pierwszy raz od 2021 roku

Fot. PGE Start Lublin

Lublinianie w poprzedniej kolejce pokonali Spójnie Stargard dziesięcioma punktami i liczyli, że na wyjeździe uda się przerwać dwumeczową passę porażek na wyjeździe. Starcie zapowiadało się jednak na trudne.

Faktycznie takie było, ale w pierwszej kwarcie drobne przewagi zyskiwali lublinianie. Najwyższa z nich wynosiła pięć punktów, ale finalnie ta część meczu zakończyła się wynikiem 26:24 na ich korzyść. Na początku kolejnej kwarty to gospodarze zdobyli pierwsze punkty, a za chwilę sami zbudowali pięciopunktową przewagę. Ta z czasem przeszła w ręce „Startowców", którzy po intensywnej kwarcie zeszli na długą przerwę z wynikiem 49:46.

Druga połowa również zaczęła się dobrze dla podopiecznych Wojciecha Kamińskiego, którzy ewidentnie wyszli z szatni napędzeni i nie dawali rywalom pola do popisu. W pewnym momencie stracili rezon i prowadzili tylko jednym punktem, ale finalnie znów podkręcili tempo i prowadzili 75:65. Początek ostatniej kwarty był jeszcze lepszy i dał lublinianom aż 16 punktów przewagi i właściwie zamknął mecz. W ostatniej fazie punktów było mało, a Start finalnie wygrał 89:82.

- Dziękuje zawodnikom, bo to nie był łatwy mecz. Nie daliśmy rywalom zbyt dużo łatwych punktów, a w drugiej połowie trafiliśmy kilka ważnych rzutów. To nas napędzało i dzięki temu gramy w play-offach, z czego bardzo się cieszymy - podsumował trener Wojciech Kamiński.

Czerwono-czarni dopisali dwa punkty do ligowej tabeli i mają ich 47. To daje trzecią lokatę przed ostatnim meczem fazy zasadniczej. Ten rozegrają z Anwilem Włocławek już 7 maja o 20:00 na wyjeździe. Przed tym spotkaniem wiadomo już, że Start zapewnił sobie miejsce w play-offach Orlen Basket Ligi pierwszy raz od sezonu 2020/21.

Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - PGE Start Lublin
82:89
(24:26, 22:23, 19:26, 17:14)
Start: Brown 18, Drame 16, Ramey 12, De Lattibeaudiere 11, Williams 10, Lecomte 9, Put 8, Krasuski 5, Pelczar

Kacper Ciuksza

Otwarcie godne mistrza. Bartosz Zmarzlik bezkonkurencyjny w Landshut

Bartosz Zmarzlik nie pozostawił złudzeń konkurencji. Po fantastycznym turnieju kapitan Orlen Oil Motoru Lublin objął prowadzenie w stawce Speedway Grand Prix. Jak poradziła sobie reszta żużlowców lubelskiego klubu?

To były długie miesiące dla fanów sportu żużlowego. Najpierw ze snu obudziły się rozgrywki klubowe, a teraz przyszedł czas na otwarcie cyklu Speedway Grand Prix. Na pierwszy ogień tor w bawarskim Landshut, który niejednemu z ligowej czołówki napsuł już krwi.

Rewelacyjny od początku był Anders Thomsen, który w swoich dwóch pierwszych biegach był niepokonany. Gorycz porażki musiał przełknąć dopiero w starciu z niekwestionowanym dominatorem, Bartoszem Zmarzlikiem, który fantastycznym atakiem „połknął" gwiazdora gorzowskiej Stali.

Dla Zmarzlika był to szybki powrót na zwycięskie tory, a do końca fazy zasadniczej kapitan „Koziołków" już nie przegrał, dzięki czemu przy nowych zasadach wjechał od razu do finału. Nowe przepisy okazała się zbawienne także dla Dominika Kubery, który Martina Vaculika wyprzedził... lepszym czasem w biegu, który wygrywał. Z pięciokrotnym mistrzem świata w finale czekał już także rewelacyjny w ostatnim czasie Brady Kurtz. Skład ostatniej gonitwy uzupełnili Andrzej Lebiediew i Daniel Bewley, a w półfinałach odpadli Dominik Kubera, Fredrik Lindgren i Jack Holder. Najbardziej waleczny na tym etapie okazał się Szwed, ale w swoim półfinale z ostatniego miejsca zdołał wskoczyć „tylko" na drugie. W finale wszyscy byli tłem dla Zmarzlika. Lider żółto-biało-niebieskich prowadził od startu aż do mety i dopisał do swojego konta 20 punktów w klasyfikacji generalnej SGP.

Warto przypomnieć, że Zmarzlik walczy o szósty tytuł Indywidualnego Mistrza Świata i jednocześnie czwarty z rzędu. W zeszłym sezonie wicemistrzem został Fredrik Lindgren, a czwarta lokata przypadła Jackowi Holderowi. Dominik Kubera zakończył sezon cykl na 13. miejscu, ale w 2025 roku włącza się do walki o czołowe lokaty. Po pierwszych zawodach cała czwórka „Koziołków" zajmuje miejsce w czołowej dziesiątce tegorocznego cyklu.

Filip Ogórek

MKS Lublin wicemistrzem Polski

KPR Kobierzyce odebrał szansę PGE MKS-u FunFloor Lublin na mistrzostwo Polski. Te były niewielkie, ale po niedzielnej potyczce wszystko jest jasne - lublinianki zdobędą srebro.

MKS Lublin miał za sobą serię 11 kolejnych zwycięstw i walczył o jej przedłużenie z KPR-em Kobierzyce. Zwycięstwo było dla zawodniczek Pawła Telelewskiego jedyną szansą, by zachować matematyczne szanse na mistrzostwo Polski.

„Kobierki" w ostatnich latach były dla lublinianek trudnymi rywalkami i nie inaczej było tym razem. MKS dopiero w szóstej minucie zdobył pierwszą bramkę i przegrywał 1:3. W kolejnych fragmentach wcale nie było lepiej, a miejscowe utrzymywały przewagę na poziomie trzech-czterech trafień i nie pozwalały przyjezdnym na zbyt wiele. Efektem tego było prowadzenie 13:10. Lublinianki wielokrotnie w tym sezonie grały gorzej w pierwszych częściach spotkania, a więc zmiana stron dawała nadzieję na poprawę. Tak się jednak nie stało, a KPR zdobył pięć pierwszych bramek w drugiej połowie i prowadził 18:10. Później powiększył przewagę nawet do dziesięciu „oczek" i mecz był już rozstrzygnięty. MKS stać było jeszcze na odrobienie straty do wyniku 28:21 na koniec spotkania.

Wynik oznacza, że podium Orlen Superligi kobiet jest już ustalone - mistrzyniami Polski zostały zawodniczki Zagłębia Lubin, MKS Lublin musi zadowolić się srebrnym medalem, a KPR Kobierzyce jest pewny brązowego „krążka". Lublinianki poprzedni raz mistrzostwo kraju wygrały w 2020 roku, a w tym sezonie mają szansę już tylko na Puchara Polski - 17 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego zagrają w półfinale rozgrywek z KPR-em.

KPR Gminy Kobierzyce - PGE MKS FunFloor Lublin
28:21 (13:10)
MKS: Wdowiak, Mamić – Balsam 3, Posavec 4, Andruszak 1, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 2, Pastuszka 3, Fedeńczak 1, Szynkaruk 5, Rosiak, Planeta, Olek. D. Więckowska, Pietras.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 6466cd296a

KLASA O

WYNIKI 23. KOLEJKI
Red Sielczyk - Az-Bud 2:2
Orlęta - Absolwent 4:0
Agrotex - Kujawiak 5:1
Victoria - Orzeł 3:2
Unia Ż. - Lutnia 2:3
Grom - ŁKS Łazy 3:3
Orlęta II - Unia K. 1:2
Podlasie II - Sokół 3:4

WYNIKI 24. KOLEJKI
Victoria - Lutnia 0:1
Az-Bud - Podlasie II 0:1
Sokół - Orlęta II 3:1
Unia K. - Grom 1:2
ŁKS Łazy - Unia Ż. 0:2
Orzeł - Agrotex 2:3
Kujawiak - Orlęta 1:4
Absolwent - Red Sielczyk 4:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	24	61	80:25
2	Orlęta Łuków	24	55	69:23
3	Agrotex Milanów	24	54	67:34
4	Az-Bud Komarówka Podl.	24	48	57:28
5	Victoria Parczew	24	42	66:44
6	Podlasie II Biała Podlaska	24	40	84:38
7	Unia Żabików	24	36	51:45
8	Orzeł Czemierniki	24	34	49:53
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	24	34	70:62
10	Red Sielczyk	24	32	59:69
11	Sokół Adamów	24	28	38:69
12	ŁKS Łazy	24	27	39:58
13	Absolwent Domaszewnica	24	17	43:88
14	Grom Kąkolewnica	24	16	40:87
15	Unia Krzywda	24	15	24:62
16	Kujawiak Stanin	24	14	34:85

NASTĘPNA KOLEJKA
(10.05., godz. 17:00)
Orlęta - Orzeł
(10.05., godz. 18:00)
Victoria - ŁKS Łazy
(11.05., godz. 12:00)
Absolwent - Az-Bud
(11.05., godz. 13:00)
Unia Ż. - Unia K.
(11.05., godz. 16:00)
Red Sielczyk - Kujawiak
Agrotex - Lutnia
Grom - Sokół
(11.05., godz. 18:00)
Orlęta II - Podlasie II

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 16. KOLEJKI
Bór - Polesie 2:1
Start - Orlęta II 0:7
Bizon - Dwernicki 4:5
Gręzovia - Olimpia 2:0
Armaty - AR-TIG 0:2
Bad Boys - Orlęta 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	16	38	64:26
2	Gręzovia Gręzówka	16	36	50:27
3	Bór Dąbie	16	31	34:25
4	Olimpia Okrzeja	16	26	32:30
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	16	22	32:30
6	Armaty Stoczek Łuk.	16	22	37:42
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	16	21	29:36
8	Polesie Serokomla	16	20	41:34
9	Orlęta Gołaszyn	16	19	33:43
10	Orlęta II Łuków	16	18	41:49
11	Bad Boys Zastawie	16	17	29:42
12	Start Gózd	16	6	20:58

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 15:00): Dwernicki - Start (11.05., godz. 12:00): Bad Boys - Bór (11.05., godz. 13:00): Polesie - Orlęta II, Orlęta - Armaty, AR-TIG - Gręzovia, Olimpia - Bizon.

mp

Pojechali daleko i przegrali

Blisko 400 kilometrów w jedną stronę i zero punktów na koncie – tak zakończył się dla Podlasia Biała Podlaska wyjazd na południe kraju. W meczu 28. kolejki III ligi drużyna Artura Renkowskiego uległa 0:1 trzeciemu w tabeli Podhalu Nowy Targ.

Piłkarze Podlasia musieli pogodzić się z minimalną porażką na najdalszym wyjeździe w sezonie (fot. Podhale Nowy Targ)

Spotkanie rozstrzygnęło się w końcówce – w 80. minucie Marcinho precyzyjnym uderzeniem z prawej strony pola karnego pokonał Pawła Lipca. Choć zawodnicy z Białej Podlaskiej mieli swoje okazje, ponownie zabrakło skuteczności, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Już w 11. minucie gospodarze mogli objąć prowadzenie, kiedy po niepewnej interwencji defensywy Podlasia piłka trafiła pod nogi Jakuba Rubisia. Napastnik Podhala nie wykorzystał jednak sytuacji sam na sam – trafił prosto w bramkarza. Goście odpowiedzieli kilka minut później, lecz strzał głową Eryka Mikołajewskiego po rzucie rożnym minął bramkę od zewnętrznej strony słupka.

W dalszej części pierwszej połowy swoje szanse mieli Kozarzewski i Vaclavik, jednak brakowało precyzji i zimnej krwi pod bramką rywali. Podhale także nie próżnowało – Lipiec musiał wykazać się refleksem, m.in. broniąc strzał Burkiewicza z dystansu czy parując piłkę na słupek po uderzeniu Vaclavika.

Po zmianie stron mecz nie tracił tempa. Obie strony dążyły do zdobycia bramki, choć z upływem czasu coraz wyraźniej widać było fizyczne zmęczenie gości. Piłkarze Podlasia jeszcze przed utratą gola dwukrotnie byli blisko trafienia – Seweryn obił słupek, a Wojczuk został zablokowany przy strzale z bliska. W jednej z kontr Podhale odpowiedziało golem – i to wystarczyło, by zgarnąć komplet punktów.

- Pojechaliśmy do Nowego Targu zdziesiątkowani kontuzjami i chorobami w ostatnich tygodniach. Znając charakterystykę drużyny Podhala, wiedzieliśmy, że to będzie bezpośrednie spotkanie, w którym będzie więcej piłki w górze niż na murawie. Wraz z kolejnymi minutami wyglądaliśmy coraz gorzej fizycznie i dłużej zajmowały nam powroty pod piłkę i w jednej z kontr straciliśmy bramkę - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że w tego typu spotkaniach kluczowa jest odpowiedzialność i konsekwencja, żeby nie stracić bramki, a w ataku umiejętność zrobienia indywidualnie przewagi. - Niestety po raz kolejny przegrywamy mecz, w którym decyduje jedna bramka, nie potrafimy otworzyć wyniku mimo swoich sytuacji, a następnie robi to przeciwnik w podobnej sytuacji. Ciężko odmówić zawodnikom zaangażowania, bo w każdy mecz wkładają dużo pracy, robimy, co możemy, ale nie jest to wystarczające, żeby regularnie wygrywać mecze w III lidze.

Podhale Nowy Targ – Podlasie Biała Podlaska
1:0 (0:0)

Bramki: Marcinho 80`.
Podhale: Stryczula - Salak, Mirosznik (81` Michota), Kozarzewski, Rubiś, Vaclavik, Nowak (62` Hamed), Seweryn, Burkiewicz (85` Marek), Giel (62` Marcinho), Kurzeja.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel (85` Kaczyński), Mikołajewski, Lipiński (81` Maluga), Cichocki, Opalski, Wojczuk (85` Lepiarz), Gorzhuj.
Żółte kartki: Kurzeja, Giel, Nowak - Lipiński, Avdieiev.

mp

Matczuk w komisji

Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów LZPN-u odbyły się wybory nowego prezesa oraz władz związku.

W Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej będzie pracował Kamil Matczuk. Szkoleniowiec oraz prezes AP Championa Biała Podlaska został doceniony i wybrany do prac na rzecz piłki nożnej w naszym województwie.

Brawo!

mp

Kamil Matczuk (z prawej) został powołany do Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Na zdjęciu z nowym prezesem LZPN-u Krzysztofem Gralewskim, który na stanowisku zastąpił Zbigniewa Bartnika

KLASA A - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI
Rokitno - LZS Dobryń 1:10
KS Drelów - Niwa 9:0
Olimpia - Dąb 0:3
Tytan - Twierdza 2:3
Granica - Agrosport 6:0
Krzna - pauza
NASTĘPNA KOLEJKA (11.05., godz. 13:00): Granica - GLKS Rokitno, Niwa - LZS Dobryń, (11.05., godz. 16:00): Krzna - Tytan, Twierdza - Olimpia, Dąb - KS Drelów, Agrosport - pauza.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	15	39	86:10
2	Granica Terespol	15	31	52:21
3	Olimpia Jabłoń	15	29	42:23
4	Twierdza Kobylany	14	26	34:20
5	Dąb Dębowa Kłoda	14	24	28:12
6	Krzna Rzeczyca	14	23	45:27
7	LZS Dobryń	14	20	37:29
8	Niwa Łomazy	14	15	27:56
9	Agrosport Leśna Podl.	15	13	18:41
10	Tytan Wisznice	15	11	26:63
11	GLKS Rokitno	15	0	9:102

Buraczewski i Kieruczenko w zarządzie LZPN-u!

Tomasz Buraczewski (z lewej) i Marcin Kieruczenko uzyskali najwięcej głosów w wyborach do zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Tomasz Buraczewski i Marcin Kieruczenko uzyskali najwięcej głosów w wyborach do zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Tomasz Buraczewski zyskał 122 głosy, zaś za Marcinem Kieruczenko było 80 osób. Pierwszy z nich jest prezesem Podlasia Biała Podlaska, zaś „Kiera" to prezes oraz trener w UKS-ie 2 Międzyrzec Podlaski.

W stawce było jeszcze dwóch kandydatów: Witold Wójtowicz - 53 głosy oraz Kamil Matczuk 18 głosów.

mp

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Star - Lewart 4:1
Bramki: Stanisławski 20`, 40`, Pytka 27` (s), Wcisło 35` - Knap 90+2`.
Podhale - Podlasie 1:0
Bramka: Marcinho 80`.
Wisłoka - Wisła II 0:4
Bramki: Chełmecki 36` (k), Kawała 53`, Cymbaluk 54`, Chromych 88`.
Avia - Czarni 3:3
Bramki: Kalinowski 6`, Letkiewicz 34`, Zuber 77` - Mróz 10`, Kośmider 16`, 68` (k).
Wiślanie - Wiązownica 1:1
Bramki: Radwanek 31` - Kasia 90`.
Pogoń-Sokół - Siarka 1:6
Bramki: Felicia 53` (k) - Jodłowski 10`, 12`, 57`, Ogorzały 34`, Francois 69`, Biś 78`.
Unia - KSZO 2:1
Bramki: Bociek 17`, Sowa 86` - Mężyk 13`.
Korona II - Sandecja 1:1
Bramki: Turek 32` - Pietraszkiewicz 65`.
Chełmianka - Świdniczanka 2:2
Bramki: Kroczek 11`, Korbecki 88` - Eze 25`, Cichocki 39` (s).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	28	62	57:24
2	KSZO Ostrowiec Św.	28	56	47:30
3	Podhale Nowy Targ	28	55	51:35
4	Siarka Tarnobrzeg	28	52	56:35
5	Chełmianka Chełm	28	50	64:46
6	Star Starachowice	28	48	54:34
7	Korona II Kielce	28	47	52:41
8	Avia Świdnik	28	47	59:38
9	Podlasie Biała Podlaska	28	42	44:34
10	Wisłoka Dębica	28	39	54:45
11	Wisła II Kraków	28	34	63:49
12	Wiślanie Skawina	28	33	34:39
13	Czarni Połaniec	28	31	40:56
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	28	30	40:58
15	Świdniczanka Świdnik	28	26	31:50
16	KS Wiązownica	28	26	33:52
17	Lewart Lubartów	28	18	27:67
18	Unia Tarnów	28	6	21:94

NASTĘPNA KOLEJKA
(09/10.05): Wisła II - Podlasie (sob., godz. 12:00), Korona II - Podhale, Sandecja - Chełmianka, Świdniczanka - Unia, KSZO - Pogoń-Sokół, Siarka - Wiślanie, KS Wiązownica - Star, Czarni - Wisłoka, Lewart - Avia.

KLASA B

WYNIKI 12. KOLEJKI
Wodnik - Lutnia II 6:3
Tur - Bystrzyca 3:2
Wenus - Unia II 7:3
Az-Bud II - Wóldom 4:0
Orkan - Polesie II - przerwany ze względu na złe warunki atmosferyczne

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	12	30	39:15
2	Bystrzyca Borki	12	30	44:16
3	Wenus Oszczepalin	13	28	38:23
4	Wodnik Siemień	12	27	45:21
5	Unia II Żabików	12	18	24:35
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	12	16	26:23
7	Polesie II Serokomla	11	10	17:35
8	Orkan Wojcieszków	11	9	15:31
9	Lutnia II Piszczac	12	7	25:37
10	Wóldom Wólka Dom.	13	3	11:48

NASTĘPNA KOLEJKA
(11.05., godz. 13:00):
Wodnik - Bystrzyca, Az-Bud II - Orkan, Lutnia II - Polesie II, (11.05., godz. 16:00): Unia II - Tur. Mecz rozegrany: Wóldom - Wenus 1:2.

mp

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Dają z siebie „maksa”! Huragan walczy o utrzymanie z piłką przyjemną dla oka

Huragan Międzyrzec Podlaski ma za sobą dwa spotkania IV ligi lubelskiej. Najpierw zespół przegrał na wyjeździe ze Startem Krasnystaw, by kilka dni później pewnie pokonać Janowiankę Janów Lubelski. W niedzielę czekają go derby z Orlętami Radzyń.

W meczach Huraganu nie można narzekać na nudę. Teraz czas na derby!

Ostatniego dnia kwietnia międzyrzecki zespół musiał radzić sobie bez Mateusza Konaszewskiego – kapitana i od wielu sezonów lidera defensywy żółto-niebiesko-czerwonych. Jego brak był widoczny, bo Huragan przegrał w Krasnymstawie aż 0:3.

W pierwszej połowie goście mieli swoją okazję – po strzale Jakuba Łęckiego piłka wpadła do siatki, ale arbiter dopatrzył się pozycji spalonej. Po drugiej stronie boiska gospodarze byli skuteczniejsi – w 35. minucie bramkę zdobył Maciej Jabłoński. Po przerwie na listę strzelców dwukrotnie wpisał się Łukasz Strug, a Huragan nie był w stanie odpowiedzieć.

Pewna wygrana z Janowianką

Trzy dni po porażce w Krasnymstawie Huragan pokazał się z dużo lepszej strony. Na stadionie w Międzyrzecu podopieczni trenera Marcina Popławskiego pokonali Janowiankę Janów Lubelski 3:0.

W 18. minucie wynik otworzył Jakub Łęcki po podaniu Walentyna Maksymenki. Ten sam zawodnik podwyższył prowadzenie na początku drugiej połowy, kończąc składną akcję zespołu. W końcówce meczu wynik ustalił wypożyczony z Podlasia Biała Podlaska Bartosz Lesiuk, który dobił piłkę odbitą przez bramkarza.

W trakcie spotkania Huragan miał jeszcze kilka okazji do zdobycia bramek. Swoich szans nie wykorzystali m.in. Dionata Tonin, Anthony, Dariusz Drzazga czy ponownie Łęcki. W defensywie solidnie prezentował się Michał Nowosz, który kilkukrotnie ratował zespół po strzałach Wlaźlika, Abduganieva i Piechniaka.

Czas na derby z Orlętami

Kolejne spotkanie Huragan rozegra na wyjeździe. W niedzielę 11 maja zmierzy się w derbowym pojedynku z rozpędzonymi Orlętami Radzyń Podlaski. Początek meczu o godz. 15:30 w Radzyniu.

rg

Start Krasnystaw - Huragan Międzyrzec Podlaski
3:0 (1:0)

Bramki: Jabłoński 35`, Strug 51`, 63`
Huragan: Nowosz - Warda, Łukanowski, Łęcki, Bas, Koryciński, Drzazga (65` Kiryluk), Maksymenko (69` Suśniak), Łappo (60` Lesiuk), Anthony, Tonin.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Janowianka Janów Lubelski
3:0 (1:0)

Bramki: Łęcki 18`, 53`, Lesiuk 88`.
Huragan: Nowosz - Warda, Konaszewski, Łęcki, Bas (63` Drzazga), Panasiuk (73` Łukanowski), Koryciński, Maksymenko (85` Lesiuk), Łappo, Anthony, Tonin.

IV LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Hetman - Górnik II 0:3
Sygnał - Opolanin 0:1
Łada - Gryf 6:0
Kłos - Stal 0:4
Avia II - Motor II 0:4
Orlęta - Tomasovia 2:1
Janowianka - Lublin. 3:0
Start - Huragan 3:0
Granit - pauza

WYNIKI 27. KOLEJKI
Górnik II - Start 3:0
Opolanin - Łada 1:1
Huragan - Janowianka 3:0
Lublinianka - Orlęta 1:0
Tomasovia - Avia II 5:0
Motor II - Kłos 3:0
Stal - Sygnał 2:1
Gryf - Granit 1:5
Hetman - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	26	68	72:16
2.	Lublinianka Lublin	25	62	69:30
3.	Tomasovia Tom. Lub.	25	53	65:28
4.	Łada Biłgoraj	25	51	73:23
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	26	47	74:35
6.	Janowianka Janów Lub.	26	42	54:41
7.	Hetman Zamość	25	40	42:37
8.	Motor II Lublin	26	37	43:47
9.	Start Krasnystaw	26	35	35:41
10.	Opolanin Opole Lub.	26	31	26:55
11.	Granit Bychawa	25	31	41:55
12.	Górnik II Łęczna	25	28	46:48
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	25	26	44:46
14.	Sygnał Lublin	25	24	42:67
15.	Avia II Świdnik	25	19	24:76
16.	Gryf Gmina Zamość	26	14	19:68
17.	Kłos Gmina Chełm	25	5	9:65

NASTĘPNA KOLEJKA
(10/11.05.); Granit - Opolanin, Janowianka - Górnik II, Łada - Stal, Sygnał - Motor II, Kłos - Tomasovia, Avia II - Lublinianka, Orlęta - Huragan (ndz. 15:30), Start - Hetman, Gryf - pauza.

rg

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:1 (0:1), Lublinanka – Orlęta 1:0

Nic trzy razy się nie zdarzy. Tym razem nie dogonili

Niektórzy kibice Orląt wcale nie martwili się, kiedy do przerwy ich ulubieńcy przegrywali z Lublinianką. Wszak w dwóch poprzednich meczach biało-zieloni potrafili odwrócić losy meczu. Tym razem jednak ta sztuka się nie udała, wicelider zdołał dopilnować wyniku. W najbliższą niedzielę derbowy mecz z Huraganem Międzyrzec Podlaski.

Ładną „sztuczką techniczną” popisał się w meczu z Tomasovią wracający do gry po kontuzji Bartek Siudaj. Wszedł w końcówce jako zmiennik i wziął piłkę, żeby od razy dalekim wykopem wykonać rzut wolny. Dla zasady trochę podyskutował z sędzią, że rywale nie odsunęli się dostatecznie daleko. Arbiter nie chciał pozwolić na przeciąganie gry i wlepił Bartkowi „żółtko”, jeszcze zanim wznowił grę. No to Bartek już nie ryzykował, oddał piłkę jednemu z kolegów i poszedł sobie w drugi kąt boiska. Właśnie dlatego wolimy chodzić na IV ligę niż na Ekstraklasę.

W środowym meczu z Tomasovią, mimo przewagi w większości elementów gry, dość długo trzeba było drżeć o wynik i przy odrobinie pecha rezultat mógłby być odwrotny. Orlęta od początku przeważały, rywal największe zagrożenie sprawiał przy stałych fragmentach gry, wykorzystując wyraźną przewagę fizyczną. W 13. minucie po dośrodkowaniu z lewej strony dość niepewnie zachowali się obrońcy i bramkarz, piłka przeleciała przez całe pole bramkowe i w okolicach dalszego słupka wepchnął ją do bramki Mikołaj Grzęda. Miejscowi próbowali odpowiedzieć, ale goście bronili się starannie i trudno było stworzyć klarowne sytuacje. Głową strzelał Karol Pendel, swoje okazje mieli aktywny Jan Mróz i Krzysztof Cudowski, do przerwy jednak wynik nie uległ zmianie.

Obrońcy i bramkarz pomogli

Ledwie jednak kibice rozsiedli się do oglądania drugiej, już było 1:1. Czego nie dokonali napastnicy, dali radę defensorzy rywala: nieudane wyprowadzenie piłki przez bramkarza, seria nieporozumień i prób wybicia piłki skończyła się wpakowaniem jej do własnej siatki przez Desmonda Williamsa. W kolejnych minutach miejscowi mieli jeszcze kilka doskonałych sytuacji, ale Mrozowi, Cudowskiemu i Karolowi Rycajowi brakowało zimnej krwi. Po godzinie rywalizacji gra się wyrównała, do głosu zaczęli dochodzić goście. W 79. min. fantastyczną interwencją uratował kolegów Hubert Nowak, broniąc strzał głową z najbliższej odległości. Chwilę potem na uderzenie z 30 metrów zdecydował się Marcel Obroślak. Piłka jeszcze skozłowała przed bramkarzem i wpadła do siatki. W końcówce za to popisał się bramkarz miejscowych, który w ostatnich meczach stał się pewnym punktem zespołu. W doliczonym czasie gry szansę ligowego debiutu otrzymał wychowanek Marcin Kałuski.

Nie starczyło siły

Sobotni mecz z Lublinianką był zwieńczeniem miesięcznego maratonu rozgrywania spotkań co trzy-cztery dni. Orlęta nie przelękły się wicelidera, ale widać było, że swoje kilometry w nogach już mają. Trener Robert Chmura na ławce pozostawił m.in. braci Jakuba i Karola Rycajów, dając szansę gry od pierwszej minuty m.in. Tomaszowi Wiewiórce. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak Orlęta długo nie pozwalały na stworzenie stuprocentowych sytuacji. Dopiero w doliczonym czasie gry pierwszej połowy po akcji z prawego skrzydła do środka zszedł z piłką Piotr Pacek i strzałem lewą nogą dał Lubliniance prowadzenie. W drugiej odsłonie wicelider kontrolował mecz, ale przy odrobinie szczęścia można było pokusić się i o remis: w 65. min. głową strzelał Pendel, ale efektownie obronił Sebastian Ciołek, w 80. minucie strzał głową Karola Rycaja trafił w poprzeczkę, w 88. min. w idealnej sytuacji Cudowski nie trafił w piłkę i Orlęta musiały się pogodzić z drugą tej wiosny porażką.

Derby z Huraganem

W niedzielę kibiców czekają derby z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Rywal zajmuje 13 miejsce, co oznacza, że do ostatnich chwil tego sezonu będzie musiał walczyć o utrzymanie. Orlęta do tej pory dość łatwo radziły sobie z drużynami ze środka i dołu tabeli, więc i tym razem będą faworytem. Mecz o 15.30.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Tomasovia
2:1 (0:1)

gole: Williams 46 (sam.), 80 Obroślak - Grzęda 13
Orlęta: Nowak - Szatała, Miszta, Pendel, J. Rycaj (65 Grochowski)- K. Rycaj (65 Wiewiórka), Mróz, Obroślak (90 Siudaj), Korolczuk (65 Malec), Pęcak - Cudowski (90 Kałuski)
żółte kartki w Orlętach: Korolczuk, Siudaj, Pendel, Wiewiórka

Lublinianka Lublin -Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:0

gol: Pacek 48+3
Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, Grochowski (46 J. Rycaj), Wiewiórka (46 K. Rycaj), Obroślak (60 Pęcak), Korolczuk, Mróz, Malec (82 Lewczuk), Cudowski
żółta kartka w Orlętach: Korolczuk

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

AZS AWF górą. Wiktor „Murarz” Kwiatkowski

Niezwykle ważne zwycięstwo piłkarzy ręcznych AZS-u AWF Biała Podlaska. Podopieczni Marcina Stefańca wygrali 33:23 z KPR-em Fit Dieta Żukowo.

Wiktor Kwiatkowski zamurował bramkę AZS-u w starcu z ekipą z Żukowa

Bialczanie zanotowali 10 zwycięstwo w sezonie i na dwie kolejki przed końcem sezonu mają cztery punkty więcej od zespołu z Żukowa, który plasuje się na pozycji oznaczającej spadek. Warto pamiętać, iż SMS ZPRP I Kielce nie może spaść z Ligi Centralnej.

- To był mecz o tzw. sześć punktów. Bardzo dobrze radziliśmy sobie w obronie. Między słupkami mieliśmy świetnie dysponowanego Wiktora Kwiatkowskiego. Na środku bardzo dobrą robotę robił Olaf Wojnecki. Cieszymy się z wygranej i czekamy na kolejny bój. 16 maja zagramy w Zamościu z miejscową Padwą - mówi Marcin Stefaniec, szkoleniowiec AZS-u.

Jednym z bohaterów bialskiej ekipy był Wiktor Kwiatkowski. 22-letni bramkarz AZS-u obronił 21 piłek z 43 prób rywali. Dało mu to 49 proc. skuteczności.

- Byliśmy bardzo dobrze przygotowani na wszystko ze strony KPR-u. Bardzo dobrze weszliśmy w spotkanie, o czym mówi sam wynik. Dziesięciobramkowa przewaga w pierwszych piętnastu minutach to rzadkość. Były gorsze momenty, ale cały czas kontrolowaliśmy spotkanie i na szczęście udało się dowieść to do końca - mówi bramkarz pochodzący z Bartoszyc.

Przed zespołem przerwa. Kolejny mecz odbędzie się 16 maja. AZS walczy o utrzymanie. - Wszystko w naszych rękach. Przed nami dwa ostatnie mecze sezonu. Z taką grą i takim charakterem, jaki ostatnio pokazujemy, głęboko wierzę, że zdobędziemy komplet punktów i nie będziemy musieli martwić się tym, czy nasi przeciwnicy punktują w walce o utrzymanie - dodaje.

AZS AWF Biała Podlaska – KPR Dieta Fit Żukowo

33:23 (18:13)

AZS: Kwiatkowski 1, Adamiuk - Wierzbicki 6, Antoniak 5, Wojnecki 5, Koc 4, Andrzejewski 3, Trela 3, Chepyha 2, Burzyński 1, Kandora 1, Lewalski 1, Reszczyński 1, Rodak.
KPR Żukowo: Kwasiborski, Wodziński - Baranau 4, Mackowiak 4, Helwak 3, Jagielski 3, Pstrąg 3, Benkowski 2, Dorsz 2, Dziedzic 1, Ponto 1, Gajdziński, Miklikowski, Nierzwicki.
Upomnienie: Kandora.
Kary: 10 min. (Antoniak x2, Andrzejewski, Rodak, Trela) - 8 min. (Jagielski x2, Baranau), Pstrąg.
Sędziowali: Leszczyński, Piechota (Płock).
Widzów: 300.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 24. KOLEJKI
AZS AWF - KPR Żukowo 33:23
Jurand - SMS ZPRP 37:28
Gwardia - Olimpia 33:33, k. 7:8
Stal M. - Padwa 26:23
Nielba - Pogoń 34:31
Grunwald - Stal G. 38:27
Anilana - Miedź - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Mielec	24	69	772:634
2	Pogoń Szczecin	24	45	671:638
3	Jurand Ciechanów	24	45	711:698
4	Gwardia Koszalin	24	41	715:679
5	Rajbud Stal Gorzów	24	39	736:697
6	Miedź Legnica	23	39	673:662
7	Padwa Zamość	24	38	732:688
8	Grunwald Poznań	24	31	670:674
9	Anilana Łódź	23	31	625:675
10	AZS AWF Biała Podlaska	24	30	672:661
11	Nielba Wągrowiec	24	28	660:690
12	KPR Żukowo	24	26	725:782
13	SMS ZPRP I Kielce	24	20	698:817
14	Olimpia Piekary Śl.	24	19	647:712

NASTĘPNA KOLEJKA (16.05., godz. 19:00): Padwa - AZS AWF, Jurand - Nielba, Pogoń - Stal M., KPR Żukowo - Grunwald, Stal G. - Gwardia, Olimpia - Miedź, Anilana - SMS ZPRP.

mp

Bodasińska zagra w elicie!

Siatkówki uczyła się w Jagiellończyku i Szóstce Biała Podlaska. W ostatnich dniach wraz z Eco Harpoon Los Nowy Dwór Mazowiecki wywalczyła awans do Tauron Ligi, czyli do najwyższej klasy rozgrywkowej w siatkówce kobiet.

Ania Bodasińska w towarzystwie mamy Anny, babci Anny, taty Sławomira oraz dziadka Roberta. W jej dłoni puchar za mistrzostwo I ligi

Anna Bodasińska grająca na pozycji wraz z zespołem pewnie wygrał fazę zasadniczą rozgrywek. Przegrały zaledwie trzy mecze. Również w play-offach podopieczne Bartosza Kujawskiego przegrały tylko jeden z meczów ćwierćfinałowych z BAS-em Kombinat Budowlany Białystok.

W półfinale nowodworzanki wyeliminowały MKS COPCO Imielin. Dwukrotnie wygrały bez straty seta. Finałowa rywalizacja do trzech zwycięstw to zwycięstwa Eco 3:1 i 3:0 z KS-em Piła. Rywalki zespołu Bodasińskiej przedłużyły walkę o awans, zwyciężając 3:1. Czwarte starcie finałowe przebiegało już pod dyktando nowodworzanek, które wygrały 3:0 (25:20, 25:20, 25:19).

- Nie wierzę. Tylko nieliczni wiedzą, ile znaczy dla mnie ten medal. Ile przeszłam pracy, z iloma ludźmi musiałam się przekomarzać. Ilu ludziom musiałam udowodnić wiele rzeczy. Wróciłam po ciężkiej przerwie do siatkówki. Nowy Dwór Mazowiecki jest dla mnie spokojem, opoką. Tutaj mogę być sobą. Właśnie dlatego, że tutaj jestem szczęśliwa, przekłada się to na moją grę - mówiła ze łzami w oczach „Bodaśka”.

Kariera Ani „Bodaśki”

Drużyny młodzieżowe
- UKS Jagiellończyk Biała Podlaska
- SKS TPS Szóstka Biała Podlaska
- ŁKS Commercecon Łódź
- Budowlani Łodź

Drużyny seniorskie
- Trefl Sopot
- PWSZ Karparty Krosno
- MKS Dąbrowa Górnicza
- E.Leclerc Radomka Radom
- Enea PTPS Piła
- VolleyWrocław
- Eco Harpoon Los Nowy Dwór Mazowiecki

Sportowa rodzina

Rodzina Ani Bodasińskiej w grodzie nad Krzną jest znana ze sportu.

Dziadek Robert Wej występował w Podlasiu, RAKS-ie Biała Podlaska. W latach 60. i 70. był jednym z najlepszych zawodników w regionie. Wujek Ani - Rafał Wej to wieloletni gracz Podlasia, AZS-u, AZS-u AWF. W swoim CV ma występy w Orlętach Łuków, Granicy Terespol, MKS-ie Mielnik, LZS-ie Dobryń, Polonii Przemyśl Galicji Cisna, Polonii Mielec Chicago SC, AAC Eagles Chicago, Huraganu Międzyrzec Podlaski i Orląt Radzyń Podlaski. „Wejek” zapisał się w historii bialskiego futbolu jako zdobywca ostatniego gola dla klubu AZS AWF Biała Podlaska.

To nie wszystko. Mama Ani - Anna grała w drugoligowym siatkarskim AZS-ie. Do czynienia z tą samą dyscypliną miała jej rodzona siostra - Monika Wej, a obecnie Skóra. Mąż Moniki był kierownikiem drużyny Podlasia. Dodamy jeszcze osiągnięcia taty Ani - Sławomira Bodasińskiego, byłego gracza Końskich, Iskry Kielce, Wisły Puławy, AZS-u. Występował w reprezentacji Polski juniorów. Był dwukrotnym królem strzelców najwyższej klasy rozgrywkowej piłki ręcznej, trenerem młodzieżowej reprezentacji Polski, trenerem piłkarzy ręcznych AZS AWF-u, a obecnie jest asystentem Marcina Stefańca.

mp

Ekipa Koniecznego z workiem medali!

Znakomity występ zawodników Klubu Karate Kyokushin w Zalesiu zaowocował miejscem na podium w klasyfikacji drużynowej podczas Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Gródek. Zawody przyciągnęły liczne kluby z całej Polski, a rywalizacja była na bardzo wysokim poziomie.

Zalescy karatecy pokazali się z jak najlepszej strony, zdobywając medale zarówno w konkurencji kata, jak i kumite.

Wyniki kata:
I miejsce: Łucja Kondracka
II miejsce: Oliwia Szaniawska
III miejsce: Marcel Kosiński

Wyniki kumite:
I miejsce: Marcel Kosiński, Marcel Szaniawski, Konstanty Kaliszuk, Sara Korycińska
II miejsce: Sebastian Wakuluk, Pola Dawidek, Julia Chalimoniuk
III miejsce: Łucja Kondracka, Hubert Lisiecki, Małgorzata Karpowicz, Antoni Karpowicz

Nasi mistrzowie z Zalesia!

- Dziękuję wszystkim za piękne walki, ogromne zaangażowanie i dostarczone emocje. Nie przestajemy - dalej trenujemy! W każdej chwili możesz rozpocząć swoją przygodę z karate. Serdecznie zapraszamy na treningi w Zalesiu - mówi Maciej Konieczny, trener Klubu Karate Kyokushin w Zalesiu.

Dzięki determinacji zawodników i wsparciu trenera, Klub z Zalesia ponownie pokazał, że należy do czołówki krajowych drużyn karate. Gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych sportowych zwycięstw!

mp

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

Ludowe brzmienia w Drelowie

Gromada z Drzewlewa i Drelowskie Kukaweczki awansowały do etapu wojewódzkiego

Dźwięki dawnych melodii i żywa tradycja wypełniły Drelów podczas Powiatowego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych. W niedzielę, 27 kwietnia Drelów stał się miejscem spotkania miłośników tradycyjnej muzyki ludowej.

Fot.GCK Drelów

Debiutująca „Gromada z Drzewlewa" ma szansę namieszać w kolejnym etapie konkursu. Powodzenia!

Fot.GCK Drelów

W kolejnym etapie wystąpi mistrzyni Jadwiga Jaworska z uczennicami z zespołu „Drelowskie Kukaweczki"

Podczas wydarzenia wykonawcy z regionu rywalizowali o nominacje do etapu wojewódzkiego Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. W przeglądzie udział wzięło pięć zespołów śpiewaczych, cztery formacje w kategorii mistrz-uczeń oraz pięciu solistów. Wśród nich znalazły się dwa debiutujące na scenie zespoły z Drelowa: Gromada z Drzewlewa oraz Drelowskie Kukaweczki. Oba prowadzone są przez dyrektora GCK, Michała Olesiejuka.

Debiut zakończony sukcesem

Gromada z Drzewlewa to męska grupa śpiewacza, która swoją nazwą nawiązuje do dawnej historii miejscowości, kiedy Drelów nosił nazwę Drzewlew. Członkowie zespołu - Paweł Golczuk, Janusz Jaroszewski, Andrzej Lewczuk, Zbigniew Steszuk i Paweł Zgorzałek - kładą nacisk na mocne, zwarte brzmienie, oddające ducha wiejskiej wspólnoty i tradycyjnego życia na wsi. Panowie są już bardzo dobrze znani drelowskiej publiczności, teraz będą mieli okazję pokazać się znacznie szerszej grupie odbiorców.

Drelowskie Kukaweczki tworzą młode dziewczęta: Aleksandra Hawryluk, Alicja Maksymiuk, Zofia Pepa i Julia Podgajna. Opiekę artystyczną nad zespołem sprawuje Jadwiga Jaworska, która sama przed laty związana była z utytułowanym zespołem „Bagnoszki" z Drelowa. W śpiewie Kukaweczek słychać echa dawnych tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Nominacje do etapu wojewódzkiego

Komisja konkursowa, w której skład weszli m.in. eksperci z zakresu kultury ludowej i etnomuzyki, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji, przyznała nominacje do etapu wojewódzkiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się:

- zespół „Gromada z Drzewlewa" z Drelowa,
- zespół „Na swojską nutę" z Zahorowa,
- zespół Ludowy z Sarnak,
- mistrz Zdzisław Marczuk z uczennicami Anielą Juszkiewicz i Zuzanną Hodun,
- mistrzyni Jadwiga Jaworska z uczennicami z zespołu „Drelowskie Kukaweczki",
- solistki: Jadwiga Panasiuk i Natalia Raczyńska.

Występy oceniało jury w składzie: Agnieszka Drozd-Bownik, prof. Jan Adamowski, prof. dr hab. Tomasz Rokosz i Piotr Czyryk.

Dzięki zakwalifikowaniu się do etapu wojewódzkiego Gromada z Drzewlewa i Drelowskie Kukaweczki już 17 maja zaprezentują się w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, gdzie powalczą o szansę udziału w prestiżowym festiwalu w Kazimierzu Dolnym.

rg

Spotkanie aktywnych kobiet z gminy Międzyrzec Podlaski

Koła Gospodyń Wiejskich generowały inicjatywy w Strzakłach

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec

Uczestnicy trzeciego zlotu KGW w gminie Międzyrzec Podlaski

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec

Jedną z części poprowadziła Karolina Suska

Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach stało się 27 kwietnia miejscem spotkania kilkudziesięciu kobiet działających w kołach gospodyń wiejskich z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. III Zlot Kół Gospodyń Wiejskich odbył się pod hasłem „Generator Inicjatyw".

BIA

Zainicjowany z myślą o wymianie doświadczeń i wzajemnym inspirowaniu się Zlot, jak co roku, odbył się pod patronatem wójta gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofa Adamowicza. W tegorocznej edycji uczestniczki wzięły udział w warsztatach prowadzonych przez Karolinę Suską – edukatorkę, socjolożkę i trenerkę, znaną z licznych projektów wspierających rozwój kobiet w środowiskach wiejskich.

Podczas warsztatów zatytułowanych „50+ pomysłów na działania w Twoim KGW" uczestniczki mogły nie tylko poznać dane dotyczące sytuacji społecznej na terenach wiejskich, ale także wspólnie wypracować propozycje działań skierowanych do różnych grup wiekowych. Praca w mieszanych zespołach, wymiana doświadczeń i prezentacja gotowych inspiracji przygotowanych przez Karolinę Suską dostarczyły wielu praktycznych wskazówek możliwych do zastosowania w lokalnych społecznościach.

Druga część wydarzenia upłynęła pod znakiem spotkania z członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich „Chmielove" ze Spiczyna. Opowiedziały one o swojej codziennej działalności, wyzwaniach i decyzji, by nie skupiać się na działalności kulinarnej. Jak podkreślały, ważniejsze było dla nich budowanie wspólnoty, wspieranie kobiet i realizacja działań społecznych. Ich wystąpienie było impulsem do otwartej rozmowy o odwadze w działaniu i o różnych obliczach aktywności wiejskich liderek.

Zlot był również okazją do nieformalnych rozmów przy kawie i cieście. Czas spędzony w gronie kobiet z różnych miejscowości gminy to integracja, wymiana numerów telefonów i dzielenie się codziennymi radościami oraz trudnościami.

Organizatorzy skierowali podziękowania do wszystkich uczestniczek i gości za obecność, a także do zespołu Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach za serdeczne przyjęcie i gościnność. Szczególne słowa uznania skierowano również do wójta Krzysztofa Adamowicza za nieustanne wspieranie oddolnych inicjatyw i obecność podczas wydarzenia.

rg

eprasa.pl 6466cd296a

WYBORY
PREZYDENTA RP 2025

Oni policzą nasze głosy w Międzyrzecu Podlaskim

100 osób w mieście Międzyrzec Podlaski będzie liczyć głosy w wyborach prezydenckich, które odbędą się 18 maja. Przedstawiamy pełne składy obwodowych komisji wyborczych, wraz z informacją o komitecie, który zgłosił daną osobę oraz miejscu jej zamieszkania.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Samorządowe Przedszkole nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Przedszkolna 2

1. Grażyna Anna Frydrychowska, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
2. Rafał Sebastian Grochowski, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
3. Renata Anna Jóźwik, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Agata Mikołajczuk, KW Grzegorza Michała Brauna, Tuściec
5. Emil Nasiłowski, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
6. Leszek Okliński, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
7. Joanna Oksiejuk, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
8. Ewelina Maria Stolarczyk, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
9. Piotr Zajglic, KW Jakuba Perkowskiego, Siedlanów

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Liceum Ogólnokształcące, ul. Lubelska 57

1. Małgorzata Bonecka, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
2. Dorota Drelowiec, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
3. Sandra Maria Hukaluk, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
4. Magdalena Komoń, KW Piotra Daniela Lechowicza, Kąkolewnica
5. Łukasz Krynicki, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
6. Kornelia Oklińska, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
7. Joanna Sawicka, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Zespół Szkół Technicznych, ul. Warszawska 30

1. Małgorzata Agnieszka Kot, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
2. Maria Katarzyna Kot, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
3. Wioletta Anna Kotnarowska-Danielak, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
4. Elżbieta Mackiewicz, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
5. Renata Mazurek, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
6. Justyna Nestoruk, KW Szymona Hołowni, Tuściec
7. Tomasz Zygmunt Ostapiuk, KW Grzegorza Michała Brauna, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Sala gimnastyczna ZPO Nr 1, ul. Warszawska 40

1. Maria Bonecka, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
2. Renata Anna Niewęgłowska, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
3. Karolina Orłowska, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Agnieszka Pawłowska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
5. Aleksandra Rafalska, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
6. Ilona Tomaszewska, KW Grzegorza Michała Brauna, Międzyrzec Podlaski
7. Magdalena Monika Wilczyńska, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Zespół Szkół Ekonomicznych, ul. 3 Maja 40/42

1. Dorota Maria Antoniuk, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
2. Elżbieta Bogucka, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Międzyrzec Podlaski
3. Adriana Brodawka, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
4. Katarzyna Cabaj, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
5. Anna Jadwiga Chalimoniuk, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
6. Marcin Gąsior, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
7. Anna Maria Gomółka, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
8. Aleksandra Magdalena Kot, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
9. Ewa Marta Pękala, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
10. Adam Paweł Sokólski, KW Marka Jakubiaka, Międzyrzec Podlaski
11. Justyna Magdalena Walczuk, KW Grzegorza Michała Brauna, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, ZPO Nr 3, ul. Leśna 2

1. Anna Dyjak, KW Grzegorza Michała Brauna, Międzyrzec Podlaski
2. Jerzy Bartłomiej Jeleszuk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
3. Justyna Kiryluk, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
4. Mirosław Maraszek, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
5. Paulina Ewa Mikołajczuk, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
6. Grzegorz Robert Orłowski, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
7. Dominika Anna Rumowska, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
8. Grażyna Barbara Turyk, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
9. Elżbieta Anna Wieczorek, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7, Strażnica OSP „Zawadki", ul. Zawadki 8

1. Dorota Jaszczuk, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
2. Barbara Juchimiuk, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
3. Kinga Sobota, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
4. Joanna Ewa Korniluk, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
5. Anna Leszczyńska, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
6. Agnieszka Małgorzata Orłowska, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
7. Karol Ostapiuk, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
8. Julia Rafalska, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
9. Marzanna Weronika Sierpień, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8, Hala sportowa ZPO Nr 2, ul. Partyzantów 8

1. Marta Grochowska, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Emilia Kaszyńska, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
3. Barbara Krzymowska, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
4. Agnieszka Ewa Lecyk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
5. Agnieszka Ewa Męczyńska, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
6. Barbara Dorota Michalska, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
7. Marta Anna Nikończuk, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
8. Aldona Maria Sadowska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
9. Mikołaj Tomasz Turski, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
10. Wiktoria Waciuta, KW Grzegorza Michała Brauna, Przegaliny Duże
11. Katarzyna Wasiluk, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9, Świetlica ZPO Nr 2, ul. Partyzantów 8

1. Anna Błażejczyk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
2. Agnieszka Grudzińska, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
3. Aleksandra Maria Gruszczyńska, KW Karola Nawrockiego, Bereza
4. Agnieszka Korgol, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
5. Dariusz Stanisław Oleksiuk, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
6. Dorota Agnieszka Oleksiuk, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
7. Maria Magdalena Wysokińska, KW Marka Jakubiaka, Tuliłów

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 10, Nadleśnictwo Międzyrzec Podlaski, ul. Leśna 8

1. Magdalena Łosicka, KW Jakuba Perkowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Sylwia Maria Mazurek, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
3. Rafał Mironiuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Beata Olszewska, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
5. Jakub Skólimowski, KW Marka Jakubiaka, Międzyrzec Podlaski
6. Sławomira Sobczak, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
7. Edyta Ewa Stasiak, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
8. Magdalena Stefaniuk, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
9. Jakub Wieczorek, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11, Akademia Uśmiechu – Przedszkole Niepubliczne, ul. Lecha Kaczyńskiego 6

1. Ewelina Bogucka, KW Wiesława Lewickiego, Międzyrzec Podlaski
2. Anna Bernadeta Brodawka, KW Adriana Zandberga, Międzyrzec Podlaski
3. Oliwia Angelika Ciechanowicz, KW Marka Jakubiaka, Międzyrzec Podlaski
4. Anna Maria Kaliszuk, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
5. Aleksandra Koleśnicka, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
6. Andrzej Kot, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
7. Natalia Pawłowska, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
8. Monika Puła, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
9. Wioletta Marta Trochonowicz, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12, Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 2–4

1. Dominika Borkowicz, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
2. Gabriel Adam Golec, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
3. Monika Karwowska, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
4. Marlena Matejek, KW Jana Wojciecha Kubania, Międzyrzec Podlaski
5. Agnieszka Józefa Pietrosiuk, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski

rg

Kto będzie pracować w komisjach wyborczych w gminie Drelów?

46 osób zostało powołanych do obwodowych komisji wyborczych w gminie Drelów. Poniżej publikujemy pełne składy komisji wraz z nazwiskami, komitetami, które je zgłosiły, oraz miejscem zamieszkania.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Szkoła Podstawowa w Drelowie, ul. Szkolna 11

1. Marek Adam Chomiuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Sylwia Hać, KW Marka Jakubiaka, Bereza
3. Janina Kowalczuk, KW Szymona Hołowni, Kwasówka
4. Jerzy Matejek, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
5. Sylwester Oksiejuk, KW Szymona Hołowni (uzupełnienie), Międzyrzec Podlaski
6. Kinga Oleksiuk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zahajki
7. Michał Olesiejuk, KW Karola Nawrockiego, Drelów
8. Patrycja Olszewska, KW Aldony Anny Skirgiełło, Zahajki
9. Weronika Panasiuk, KW Grzegorza Michała Brauna, Puchacze
10. Izabela Rafalska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
11. Eleonora Barbara Zygmunt, KW Karola Nawrockiego (uzupełnienie), Drelów

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Szkoła Podstawowa w Dołdze, Dołha 1

1. Krystyna Błyskosz, KW Rafała Trzaskowskiego, Drelów
2. Agnieszka Gawłowska, KW Magdaleny Biejat, Łózki
3. Sylwia Milena Kryńska, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zahajki
4. Bożena Anna Matejek, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
5. Piotr Szabaciuk, KW Szymona Hołowni, Drelów
6. Marta Justyna Szczepaniuk, KW Karola Nawrockiego, Dołha
7. Adam Janusz Żmudziński, KW Grzegorza Michała Brauna, Dołha

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Dom Ludowy w Szóstce, Szóstka 58a

1. Aneta Borkowska, KW Magdaleny Biejat, Bereza
2. Kinga Hać, KW Marka Jakubiaka, Bereza
3. Małgorzata Kalenik, KW Piotra Daniela Lechowicza, Szóstka
4. Michał Nestoruk, KW Szymona Hołowni, Drelów
5. Anna Niewiadomska, KW Karola Nawrockiego, Przechodzisko
6. Dominika Olszewska, KW Aldony Anny Skirgiełło, Zahajki
7. Tomasz Paweł Opalko, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
8. Justyna Agata Struczyk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Szóstka
9. Agnieszka Zielińska, KW Grzegorza Michała Brauna, Żerocin

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Szkoła Podstawowa w Żerocinie, Żerocin 32

1. Klaudia Bielecka-Giska, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zahajki
2. Marcin Jan Korolczuk, KW Szymona Hołowni, Dołha
3. Anna Barbara Martyniuk, KW Aldony Anny Skirgiełło, Strzyżówka
4. Waldemar Sawczuk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Drelów
5. Zygmunt Sieńczyk, KW Grzegorza Michała Brauna, Dołha
6. Magdalena Stańczuk, KW Karola Nawrockiego, Drelów
7. Anna Złotkowska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Dom Ludowy w Witorożu, Witoroż 2a

1. Barbara Bahonko, KW Piotra Daniela Lechowicza, Witoroż
2. Małgorzata Elżbieta Majchrzak, KW Szymona Hołowni, Drelów
3. Anna Mikiel, KW Magdaleny Biejat, Kwasówka
4. Małgorzata Barbara Niekraszuk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zahajki
5. Beata Katarzyna Panasiuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Drelów
6. Andrzej Sopuch, KW Karola Nawrockiego, Witoroż
7. Marcin Wardziak, KW Aldony Anny Skirgiełło, Worsy

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Łózkach, Łózki 46

1. Andrzej Chmielewski, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Monika Filipiuk, KW Szymona Hołowni, Pereszczówka
3. Jarosław Sebastian Siudaj, KW Karola Nawrockiego, Drelów
4. Wanda Szmytko, KW Aldony Anny Skirgiełło, Jelnica
5. Mariola Aldona Zacharuk, KW Magdaleny Biejat, Szóstka

rg

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

WYBORY
PREZYDENTA RP 2025

Kto będzie liczył głosy w gminie Międzyrzec Podlaski? Znamy pełne składy komisji

Trwają przygotowania do wyborów prezydenckich. W miejscowościach gminy Międzyrzec Podlaski powołano komisje, które będą czuwać nad przebiegiem głosowania. Zobacz, kto został do nich wyznaczony.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1, Szkoła Podstawowa w Misiach, budynek w Jelnicy, Jelnica 84, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Stanisław Andrzejczuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Marzanna Maria Basara, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
3. Anna Sylwia Bogucka, KW Karola Nawrockiego, Jelnica
4. Beata Monika Chruściel, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
5. Barbara Demianiuk, KW Marka Wocha, Jelnica
6. Kornela Kamińska, KW Wiesława Lewickiego, Misie
7. Michał Pietruszka, KW Pawła Tanajno, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2, Szkoła Podstawowa w Tuliłowie, Tuliłów 61A, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Emilian Chomicki, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
2. Tomasz Ignaciuk, KW Karola Nawrockiego, Tuliłów
3. Tomasz Andrzej Kaniuch, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Dorota Beata Marciniuk, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
5. Edyta Sierhej, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
6. Bożena Maria Sworczuk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
7. Elżbieta Barbara Wróblewska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3, Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy, Rogoźnica 96, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Wiesław Chmiel, KW Karola Nawrockiego, Rogoźnica
2. Wiktoria Beata Jasiuk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
3. Dagmara Kasianiuk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zaścianki
4. Dorota Michaluk, KW Szymona Hołowni, Zawadki
5. Mirosław Mikiciuk, KW Marka Wocha, Rogoźnica
6. Rafał Szałkowski, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
7. Roman Zakarjan, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4, Szkoła Podstawowa w Tłuśćcu, Tłuściec 112, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Jakub Adam Ciok, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Zbigniew Antoni Ignaciuk, KW Pawła Tanajno, Kożuszki
3. Jarosław Jaworski, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
4. Mariola Agata Makaruk, KW Karola Nawrockiego, Tłuściec
5. Anna Sergiej, KW Magdaleny Biejat, Łukowisko
6. Magdalena Stefaniuk, KW Szymona Hołowni, Międzyrzec Podlaski
7. Agnieszka Węgrzyniak, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5, Budynek byłej szkoły podstawowej w Kożuszkach, Kożuszki 37, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Marzena Borkowicz, KW Magdaleny Biejat, Łuby
2. Arkadiusz Piotr Domański, KW Szymona Hołowni, Łuniew
3. Sławomir Kamecki, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
4. Emilia Komińczyk, KW Romualda Starosielca, Kożuszki
5. Beata Nejranowska, KW Piotra Daniela Lechowicza, Tłuściec
6. Halina Marianna Sadowiec, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
7. Elżbieta Wawrzycka, KW Karola Nawrockiego, Krzewica

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 6, Szkoła Podstawowa w Krzewicy, Krzewica 44, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Julia Daria Dziduch, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
2. Weronika Hryć, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
3. Alicja Ignaciuk, KW Pawła Tanajno, Kożuszki
4. Jakub Jakimiak, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
5. Wiktoria Nikola Kamińska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
6. Damian Mateusz Roszkowski, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
7. Maria Sierhej, KW Karola Nawrockiego, Krzewica

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 7, Dom Ludowy w Berezie, Bereza 72A, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Roksana Daciuk, KW Wiesława Lewickiego, Bereza
2. Magdalena Kalińska, KW Magdaleny Biejat, Bereza
3. Aneta Mieczaj, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
4. Katarzyna Mikołajczuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
5. Bartłomiej Artur Olesiejuk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Rzeczyca
6. Marzena Świderska, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
7. Tomasz Turski, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8, Szkoła Podstawowa w Halasach, Halasy 41, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Zuzanna Kukawska, KW Marka Wocha, Halasy
2. Renata Katarzyna Kurowska, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
3. Grzegorz Adam Oleksiuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Marek Jan Rafalski, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
5. Łukasz Stefaniuk, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski
6. Aleksandra Tymoszuk, KW Aldony Anny Skirgiełło, Rzeczyca
7. Mariusz Zaniewicz, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9, Świetlica wiejska w Maniacach, Manie 25, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Karolina Klaudia Antoniuk, KW Romualda Starosielca, Manie
2. Urszula Alina Chmiel, KW Karola Nawrockiego, Rogoźnica
3. Karolina Kasianiuk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Zaścianki
4. Dorota Ewa Kukawska, KW Aldony Anny Skirgiełło, Halasy
5. Dorota Anna Plewka, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
6. Radosław Semeniuk, KW Szymona Hołowni, Zasiadki
7. Klaudia Eliza Siljańczuk, KW Magdaleny Biejat, Zaścianki

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 10, Szkoła Podstawowa w Misiach, Misie 118, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Julia Kamińska, KW Wiesława Lewickiego, Misie
2. Wiktoria Kopeć, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Rzeczyca
3. Tomasz Michał Olesiejuk, KW Aldony Anny Skirgiełło, Rzeczyca
4. Monika Orłowska, KW Szymona Hołowni, Rzeczyca
5. Julia Pietruszka, KW Piotra Daniela Lechowicza, Przychody
6. Edyta Pingwarska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
7. Sylwia Zbaracka, KW Romualda Starosielca, Misie

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11, Szkoła Podstawowa w Rudnikach, Rudniki 2, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Ewa Biernacka, KW Marka Wocha, Rudniki
2. Eryk Bogucki, KW Karola Nawrockiego, Międzyrzec Podlaski
3. Ewelina Jakoniuk, KW Aldony Anny Skirgiełło, Puchacze
4. Emilia Litwiniuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
5. Agnieszka Melaniuk, KW Magdaleny Biejat, Sitno
6. Kinga Aneta Okrasa, KW Wiesława Lewickiego, Rudniki
7. Monika Jolanta Sobota, KW Romualda Starosielca, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12, Szkoła Podstawowa w Rzeczycy, Rzeczyca ul. Gościniec 74, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Aleksandra Chomiuk, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
2. Aleksandra Anna Gaszewska, KW Karola Nawrockiego, Rzeczyca
3. Katarzyna Kamińska, KW Wiesława Lewickiego, Misie
4. Marzanna Kasjaniuk, KW Marka Wocha, Rzeczyca
5. Monika Jadwiga Komińczyk-Pępa, KW Piotra Daniela Lechowicza, Rzeczyca
6. Anna Krasuska, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Rzeczyca
7. Weronika Agnieszka Muszyńska, KW Romualda Starosielca, Rzeczyca
8. Aleksandra Olesiejuk, KW Aldony Anny Skirgiełło, Rzeczyca
9. Anna Tarcz, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 13, Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach, Strzakły 89A, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Kinga Brzozowska, KW Wiesława Lewickiego, Brzozowica Duża
2. Sylwia Teresa Damięcka, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
3. Patrycja Jadwiga Puszkarska, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
4. Zyta Marzanna Rarak, KW Karola Nawrockiego, Strzakły
5. Anna Ewa Swórska, KW Marka Wocha, Strzakły
6. Dawid Szupiluk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
7. Ewa Karolina Zbaracka, KW Romualda Starosielca, Misie

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 14, Świetlica GOK w Przychodach, Przychody 67, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Iwona Agnieszka Chalimoniuk, KW Romualda Starosielca, Strzakły
2. Barbara Kowalczyk, KW Sławomira Jerzego Mentzena, Polskowola
3. Adam Julian Leszczyński, KW Rafała Trzaskowskiego, Międzyrzec Podlaski
4. Mariola Przygodzka, KW Aldony Anny Skirgiełło, Strzakły
5. Maria Siedlanowska, KW Marka Wocha, Jelnica
6. Justyna Beata Telega-Tusz, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
7. Wiktoria Turyk, KW Piotra Daniela Lechowicza, Przychody

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 15, Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim, Wysokie ul. Rudnicka 36, 21-560 Międzyrzec Podlaski:
1. Joanna Helena Kamińska, KW Marka Wocha, Międzyrzec Podlaski
2. Anna Maria Łosicka, KW Aldony Anny Skirgiełło, Międzyrzec Podlaski
3. Grażyna Barbara Mazurek, KW Magdaleny Biejat, Międzyrzec Podlaski
4. Mirosława Teresa Michaluk, KW Wiesława Lewickiego, Sitno
5. Małgorzata Emilia Rybołowik, KW Karola Nawrockiego, Wysokie
6. Maciej Szczęśniak, KW Piotra Daniela Lechowicza, Międzyrzec Podlaski
7. Kinga Zacharuk, KW Romualda Starosielca, Manie

rg

Wynagrodzenie za pracę w komisji wyborczej:

- Przewodniczący komisji otrzymuje 700 zł
- Zastępca przewodniczącego – 600 zł
- Członek komisji – 500 zł

W przypadku drugiej tury wyborów, która odbędzie się 1 czerwca 2025 r., wynagrodzenie wynosi 75% stawki z pierwszej tury:
- Przewodniczący – 525 zł
- Zastępca przewodniczącego – 450 zł
- Członek komisji – 375 zł

Dodatkowo członkom komisji przysługuje zwrot kosztów podróży i noclegów, jeśli są one związane z wykonywaniem obowiązków komisji. Wynagrodzenie to jest zwolnione z podatku dochodowego do kwoty 3000 zł miesięcznie, zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 17 ustawy o PIT.

BIA

eprasa.pl 6466cd296a

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Tiry ominą Małaszewicze i Wólkę Dobryńską

Droga kombinacja drogowa, by odciążyć mieszkańców od ciężarówek

Dobiegają końca przygotowania do budowy i rozbudowy drogi łączącej europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20. Ta inwestycja wartości prawie 100 mln zł wymagała kilku lat przygotowań.

To trudne i jakże ważne zadanie przygotowujące część powiatu bialskiego do budowy terminali w Porcie Małaszewicze oraz odciążenia kilku miejscowości od potoków samochodów ciężarowych.

W grę wchodzi budowa od podstaw nowego odcinka drogi powiatowej oraz rozbudowa istniejących odcinków dróg gminnych i wewnętrznych PKP, nadając im jedną kategorię jako droga powiatowa klasy Z (zbiorcza).

Droga za około 100 mln zł docelowo ma przebiegać od projektowanego wiaduktu nad torem w Wolce Dobryńskiej według projektu firmy CARGOTOR (gmina Zalesie) do ul. Kodeńskiej przed Granicznym Punktem Odpraw Fitosanitarnych w Kobylanach, z wiaduktem drogowym nad torami istniejącej bocznicy GASPOL i projektowanej bocznicy INBAP (gmina Terespol).

Korzystne dla przedsiębiorców i mieszkańców

Nowo budowana droga obsługiwać będzie głównie terminale przeładunkowe w „Porcie Małaszewicze", przejmując ruch ciężarowy z drogi E-30. Tak jak każda droga publiczna będzie ogólnie dostępna dla pozostałych użytkowników, w tym także stanowić będzie dojazd dla mieszkańców bloku przy ul. Robotniczej w Małaszewiczach.

W wyniku realizacji tego zadania na terenie gminy Terespol zostanie wykonany nowy odcinek drogi, a także przebudowane zostaną istniejące drogi gminne i droga na terenie kolejowym. Na terenie terespolskiej gminy powstanie odcinek drogi o łącznej długości ok. 4,45 km (w tym ok. 2,8 km rozbudowa istniejących dróg oraz budowa wiaduktu nad torami kolejowymi), natomiast w gminie Zalesie zostanie wybudowany odcinek o długości ok. 2,8 km.

Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 97,8 mln zł i realizowana jest przez powiat bialski we współpracy z gminą Terespol i gminą Zalesie na podstawie zawartego porozumienia partnerskiego.

Umowę na inwestycję „Budowa i rozbudowa drogi łączącej europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20 w formule zaprojektuj i wybuduj" powiat bialski i Zarząd Dróg Powiatowych podpisały z konsorcjum bialskich firm - Budomex i „Tre-Drom".

Droga za duże dotacje

Na terenie gminy Terespol zostanie wykonany odcinek drogi o łącznej długości ok. 4,45 km (w tym ok. 2,8 km rozbudowa istniejących dróg oraz budowa wiaduktu nad torami kolejowymi), natomiast w gminie Zalesie zostanie wybudowany odcinek o długości ok. 2,8 km.

Inwestycja została dofinansowana z Polskiego Ładu w wysokości 97,8 mln zł i realizowana jest przez Powiat Bialski we współpracy z gminami Terespol i Zalesie na podstawie zawartego porozumienia partnerskiego.

Udział własny naszych samorządów wynosi ok. 2 mln zł. W wyniku rozstrzygnięcia przetargu wspomniane konsorcjum ma otrzymać za wykonanie zadania 96,93 mln zł. Termin zakończenia zadania to 36 miesięcy od stycznia 2024 roku.

Nie jest to łatwe. Skarbnik powiatu bialskiego Elwira Charewicz przy zatwierdzaniu budżetu na br. poinformowała nas, że właśnie na budowę tej nowej drogi przeznaczono w obecnym roku aż 50,55 mln zł. Nie ukrywała wtedy obaw.

– Trudna to inwestycja uzgadniana z koleją, której spółki są w restrukturyzacji. Każda z firm chce tylko rozwiązań korzystnych dla siebie, a nie dla przeciętnego mieszkańca - podkreśliła.

W obwieszczeniu starosty bialskiego opublikowanym pod koniec marca br. Ludmiła Rypina, dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego, zawiadamiała, że wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację wspomnianej inwestycji drogowej.

Pod koniec kwietnia, podczas sesji Rady Powiatu Bialskiego, nadal po stronie wydatków na tę inwestycję w br. widniała zapisana kwota 50,55 mln zł.

Marek Pietrzela

„Nieodpłatne wyzucie z własności"

Oczyszczanie parkingów z wraków

Co pewien czas w Terespolu pojawia się konieczność usuwania pojazdów pozostawionych bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane.

Na koniec kwietnia burmistrz Terespola Jacek Danieluk wystąpił z obwieszczeniem, apelując do właścicieli wskazanych 19 samochodów, które blokują miejscowe parkingi. W tej grupie najwięcej jest volkswagenów golfów, tylko jeden jest z pow. bialskiego, a cztery auta nie posiadają tablic rejestracyjnych. Samochody znajdują się na parkingu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz na parkingach miejskich.

- Wizualny stan techniczny wskazuje na brak użytkowania od dłuższego czasu. Obecność tych pojazdów stanowi potencjalne źródło niebezpieczeństwa dla środowiska i okolicznych mieszkańców. W przypadku niezabrania pojazdów wszczęte zostanie postępowanie skutkujące nieodpłatnym wyzuciem z własności - ostrzega burmistrz.

To już kolejna akcja w przygranicznym miasteczku, w którym część cudzoziemców po krótszym lub dłuższym pobycie w naszym kraju wyjeżdża za Bug pociągiem lub innym samochodem z białoruską lub rosyjską rejestracją. Niektórzy już nie wracają, inni porzucają wrak. Urzędnicy przypuszczają, że to Białorusini przyjeżdżają do Terespola starymi i tanimi samochodami. Kiedy obcokrajowcy zdobędą zatrudnienie, pozostawiają złom na terenie miasta. Miejscowi narzekają na brak miejsc na parkingach.

Już 15 maja minie termin zgłaszania się właścicieli po porzucone samochody. Miasto rozpocznie długą procedurę „nieodpłatnego wyzucia z własności".

Podobna akcja była przeprowadzona w Terespolu w styczniu 2023 roku.

(Pim)

Terespol powiększa szanse rozwojowe

Utworzono Żłobek Miejski

Fot. Jacek Danieluk (FB)

Kompleks żłobkowo-przedszkolny już czeka na jesienne przybycie dzieci. Trwają ostatnie prace przy placach zabaw

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Terespol jednogłośnie została podjęta uchwała w sprawie utworzenia Żłobka Miejskiego w Terespolu oraz nadania mu statutu. Z dniem 1 czerwca zatem tworzy się gminną jednostkę budżetową o nazwie Żłobek Miejski z siedzibą przy ul. Sportowej 2.

- Lada moment dokonamy odbioru technicznego nowego obiektu. Lada dzień, jak przegłosujecie, mogę już ogłosić konkurs na dyrektora żłobka - powiedział do radnych terespolski burmistrz Jacek Danieluk.

Dotychczas w Terespolu nie było żłobka, a maluchy z tego miasta musiały korzystać z placówek w innych miejscowościach. Rozpoczęta w 2023 roku inwestycja jest jednocześnie budową przedszkola i żłobka. W obiekcie z powierzchnią zabudowy prawie 1347 mkw zaplanowano dwa odziały żłobkowe łącznie dla 40 dzieci i cztery przedszkolne łącznie dla 100 dzieci. Z istniejącego przy ul. Sienkiewicza przedszkola miejskiego zostaną do nowego budynku przeniesione dzieci w wieku 3-4 lat, a w dotychczasowym obiekcie przedszkolnym pozostaną 5-6 latki.

Budynek w układzie parterowym z łatwym dostępem do sal wykonała firma „Tres-Bud, Usługi Ogólnobudowlane Mateusz Treska" z Białej Podlaskiej. Trwają już ostatnie prace zagospodarowujące m.in. place zabaw. Koszt inwestycji wynosi prawie 5,8 mln zł, w tym 4,9 mln zł pochodzi z funduszu rządowego Polski Ład.

5,8 mln zł
- tyle kosztowało wybudowanie żłobka i przedszkola, z czego 4,9 mln zł to pieniądze z Polskiego Ładu

40
- tyle będzie miejsc w żłobku

100
- tyle będzie miejsc w przedszkolu

Planowany termin zakończenia zadania początkowo określano na koniec ub.r., a następnie na czerwiec br. Wcześniej burmistrz informował, że projekt uwzględnia wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Przy nowym obiekcie przewidziano również place zabaw osobno dla żłobkowiczów i przedszkolaków oraz 38 miejsc parkingowych.

Burmistrz kilkakrotnie podkreślał, że miejsce, w którym budowany jest obiekt, za stadionem miejskim obok zrewitalizowanego terenu, ma duży potencjał inwestycyjny. Powstają tam nowe domy, sto metrów dalej znajdują się grunty Wspólnoty Miasta Terespol, z których tworzone są działki pod budownictwo mieszkaniowe. Samorząd wcześniej otrzymał 6 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład, które w części przeznacza na budowę dwóch głównych dróg przy tych działkach.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 6466cd296a